

WESZE PODLASKIE



ТОВАРИСТВО УКРАЇНА

Jan Ignaciuk

WESIELE PODLASKIE

(Opracowanie sceniczne obrzędu weselnego ludności
pochodzenia ukraińskiego w województwie Białym Podl.)

Lublin, dnia 25 stycznia 1984 rok

S p i s t r e s c i

	strony
1. Wstęp	2-4
2. Osoby występujące w podlaskim obrzędzie weselnym	2
3. Jak byli ubrani państwo młodzi i członkowie drużyny weselnej	2-4
4. Część I. ? Dymosmuby albo swatanie.	4-7
5. Część II. Akt I. Przygotowania do wesela.	7-14
6. Scena I. > Zbir (zbor).	7-9
7. Scena II. Pleczenie korowaja.	9-11
8. Scena III. > Wynoski (wianeczki).	11-14
9. Część III. Akt II. Wesela u panny młodej.	14-18
10. Scena I. ? Pokłon w chacie pana młodego.	14-15
11. Scena II. Pan młody jedzie po pannę młodą.	15-16
12. Scena III. > Wyjazd młodzi do salubki.	16-17
13. Scena IV. ? Zahorodka > Wchód orszaku pana młodego do chaty panny młodej. Targowanie się o wianki.	18-22
14. Scena V. > Pokłon w chacie panny młodej.	22-25
15. Scena VI. > Zabijanie posahu.	25
16. Scena VII. Odjazd do cerkwi.	25-26
17. Scena VIII. > Wnoszenie w cerkw.	26-29
18. Scena IX. Powrót z cerkwi.	29-30
19. Scena X. > Zaporozow	30-34
20. Scena XI. Początek wesela u panny młodej.	35-37
21. Scena XII. Tańce i śpiewy.	37-42
22. Scena XIII. Dzielenie korowaja	42-44
23. Scena XIV. > Perepojm	45-47
24. Scena XV. Kolacja pożegnalna u panny młodej.	47-48
25. Część IV. Akt III. Wesela u pana młodego.	49-66
26. Scena I. Pan młody zabiera pannę młodą do swego domu rodzicielskiego.	49-52
27. Scena II. Powitanie par młodych przez rodziców pana młodego.	52-54
28. Scena III. Zdjęcie wianka pannie młodej.	54-56
29. Scena IV. > Perezdaw.	57-59
30. Scena V. Dzielenie korowaja. > Perepojm. Tańce i śpiewy.	59-64
31. Scena VI. Kolacja pożegnalna w domu pana młodego.	65-66
32. Część V. Zakończenie wesela.	66-67
33. Słowo od autora	68-71
34. Spis treści	72

W S T E P

1. Osoby występujące w podlaskim obrzędzie weselnym.

1. ~~Mołodec~~ (pan młody)
2. ~~Mołoduha~~ (panna młoda)
3. ~~Drużko~~ (starosta weselny, żonaty mężczyzna)
4. Swacha (starościna, zamężna kobieta towarzysząca panu młodemu)
5. Starszy marszałek pana młodego młodego (st. drużba)
6. Starsza drużka pana młodego (st. druhna)
7. Marszałkowie pana młodego (w liczbie od 2-6 osób)
8. Drużki pana młodego (od 2-6 osób)
9. ~~Pryswacha~~ (starościna, zamężna kobieta towarzysząca pannie młodej)
10. Starszy marszałek panny młodej
11. Starsza drużka panny młodej
12. Marszałkowie panny młodej (od 2-6 osób)
13. Drużki panny młodej (od 2-6 osób)
14. Ojciec pana młodego
15. Matka pana młodego
16. Ojciec chrzestny pana młodego
17. Matka panny młodej
18. Ojciec chrzestny panny młodej
19. Matka chrzestna panny młodej
20. Kobiety zamężne w liczbie 3-4 osób, które będą kolejno pełniły funkcje: korowajny (piec korowaj i zaporożnik) (stać za progiem domu weselnego i śpiewać pieśni prosząc u swachy sera.)
21. Muzykanci (akordeon, skrzypce, bęben)
22. Rodzina pana młodego - dziadek, stryjek i młodszy brat
23. Rodzina panny młodej - babcia, ciotka i młodsza siostra
24. Narrator. Osoba, która będzie informowała o obrzędach i zwyczajach weselnych, które zostały celowo pominięte w niniejszej inscenizacji z powodu oszczędności scenicznego materiału.

2. Jak byli ubrani państwo młodzi i członkowie drużyny weselnej.

I. Pan młody. Pan młody był ubrany do ślubu jak następuje, -

Biała, z lnianego płótna koszula ~~psoroczka~~ ze stojącym, krótkim kołnierzem, nawieszanym pod szyję czerwoną lub niebieską ~~szalik~~ taśmka (kuśnykom). Kołnierz i mankiety rękawów ozdobione ~~pereborami~~ haftem wykonanym na krosnach) lub ręcznym haftem koloru czerwonego, niebieskiego (sinego) i czarnego. Koszula wypuszczona na spodnie i przepasana czerwoną krawką. Spodnie ~~fnahawet~~ czarne z wełnianego materiału tkanego również na krosnach. Spodnie były wpuszczone do butów z cholewami, które miały duże obcas, podkute mosiężnymi podkówkami. Latem pan młody nakładał na koszulę króciutki kabat a w zimie sukmanę koloru ciemno-brązowego (burego). Latem pan młody miał na głowie słomiany kapelusz a zimą barankową, czarną czapkę. Do kapelusza lub czapki był przypięty bukiet z różnokolorowych

wstążek (>kytajok) oraz przypięta z boku duża błyszcząca szpila. Do ślubu pan młody siedział latem w koszuli i kabacie a w zimie w sukmanie. Był on przepasany (>oparizanyj) czerwona krajka, która była z lewego boku związana w kokardę. Do krajki z lewego boku przypięli młodemu rękaw z >pereborami. Po ślubie bukiet na wyłogach sukmany lub kabatu, >kitajki na kapeluszu lub barankowej czapce oraz rękawik przesuwano z lewego boku na prawy dla oznaczenia zmiany stanu.

II. Panna młoda.

Panna młoda była ubrana w sposób następujący: Biała, lina koszula z pereborami na kołnierzu, ramionach i mankietach rękawów. Na koszuli gorset, podobny w kroju do kabata, przyozdobiony cekinami i haftem. Spódnica wełniana, tkana na krosnach, zwana >burka lub >pyhula, oblamowana u dołu różnokolorowymi kytajami (>wstążkami). Na spodnicę założony biały, tkany ze lnu z pereborami fartuszek lub tkany z różnokolorowej wełny, w poprzeczne pasy, przyozdobiony u dołu białą koronką (>merekka). Na nogach białe pończochy i czarne trzewiki na średnio wysokich obcasach, z sinymi guzami po bokach cholewek, sznurowane. W zimie do ślubu panna młoda zakładała na gorset damską sukmanę.

Na głowie panna młoda miała >czółko t.j. czółko o brzegu karbowanym, obasytym tiulem. Na wierzach czółka naszyte były dwa rzędy wstążek a z tyłu umieszczano sztuczne lub żywe kwiaty. Między wstążkami na >czółko nakładano ruciany wianek z białą wstążką. W takim stroju panna młoda jechała do ślubu, bo dawniej welonów nie było. Warkocze (kosa) u panny młodej były rozplecione (rozpuszczone). Tak ubierano głowę panny młodej w okolicach wsi Zabłocie. Natomiast koło Dołhobród i Sławatycz zamiast >czółka nakładano na głowę >czub t.j. wysoki wieniec z żywych (róż) lub sztucznych kwiatów z takim "dnem" u dołu.

III. Ubiór męskich członków drużyny weselnej.

>Drużko i marszałkowie byli ubrani po świątecznemu podobnie jak pan młody. Każdy z nich na wyłogach kabata lub sukmany miał przypięte bukiety ze sztucznych lub żywych kwiatów, lecz skromniejsze niż u pana młodego. Tylko >drużko miał przypięty u boku haftowany pereborami rękawik. Marszałkowie zaś rękawików nie mieli u boku.

IV. Ubiór żeńskich członków drużyny weselnej.

Drużki były ubrane podobnie jak panna młoda tylko oczywiście nie miały na głowie wianka rucianego. Drużki do warkoczy miały przypięte różnokolorowe wstążki, które opadały im na plecy. Na głowie miały założone >czółko. Do włosów były przypięte żywe lub sztuczne kwiaty, lecz mniej niż u panny młodej. To był ubiór dawniejszy.

W okresie międzywojennym i zaraz po wojnie dziewczęta nakładały na głowę chustki w różnokolorowe kwiaty t.zw. szalanówki.

Swacha i pryswacha (starościna) miała na sobie lnianą koszulę z pereborami, chwartuch lub burkę, fartuszek, latem kabat a w zimie sukmanę i na nogach skórzane trzewiki. Na głowie swacha miała wianek z żywych lub sztucznych kwiatów, wstążek i pawich piór, przypięty do kimbałki (kablęczka z leszczyny nałożonego na głowę). Kobiety zamężne miały na głowach kaptury a w okresie międzywojennym i powojennym chustki.

Chcę nadmienić, że przed pierwszą wojną światową powszechnym obyczajem na podlaskiej wsi były łapcie (postoły) plecione z żyłka lipy lub wierzb.

Wszyscy uczestnicy wesela zawsze ubierali się w jak najbardziej odświętne ubrania i obuwie.

CZĘŚĆ I

Dywosnuby albo inaczej swatanie.

Przed zawieszoną kurtyną narrator mówi

" Miejscowa ludność, która od niepamiętnych ~~czasów~~ wieków mieszka nad Bugiem w obecnym województwie Białą Podlaską posiada bardzo bogate, ciekawe i oryginalne obrzędy zwyczajów i pieśni ludowe. Najcenniejszym i najbogatszym obrzędem jest obrzęd weselny Podlasian. Ten obrzęd, który za chwilę państwo zobaczycie został zapisany przez Jana Ignaciuka od najstarszych mieszkańców następujących wsi: Dąbce, Hanna, Janówka, Czepotka, Matiaszówka, Bokinka Pańska, Stawki, Międzyłes, Krasówka, Dokudów i Zabłocie.

Byliśmy zmuszeni znacznie skrócić obrzęd wesela podlaskiego, ponieważ w całości musiałoby ono ~~trwać~~ trwać około 6 godzin. Ponadto wiele zwyczajów i obrzędów związanych z weselem nie da się w ogóle pokazać na scenie. Dlatego będę się starał poinformować o tych zwyczajach i obrzędach, które zostały w opracowaniu scenicznym pominięte.

W dawnych czasach na Podlasiu rodzice decydowali o zamążpójściu córki czy o ożenku syna. Przy podejmowaniu decyzji o zawarciu małżeństwa brano pod uwagę przede wszystkim względy materialne. Takie sprawy jak miłość obojga młodych nie miały kiedyś żadnego wpływu na zawarcie małżeństwa.

Jeżeli rodzice chcieli ożenić syna z upatrzoną panną to w sobotę lub niedzielę posyłali do jej chaty dywosnuba. Funkcję dywosnuba wykonywał przeważnie stryjek lub wujek przyszłego pana młodego. Po przywitaniu się i wstępnym zaznajomieniu się dywosnub

rozpoczynał rozmowę z rodzicami panny na temat wydania córki za proponowanego kawalera. Jeśli rodzice wyrazili swoją zgodę na wydanie córki zamek to umawiali się z dywosnubem kiedy odbędzie się zaręczyny. Następnie odbywało się przyjęcie przygotowane przez rodziców przyszłej panny młodej. Był zwyczaj, że dywosnub wyjmował z koszela (koszałki) butelkę wódki i stawiał ją na stół. Wypijano wódkę na znak zgody. Za tydzień odbywała się druga część dywosnubów t.j. zaręczyny. Na zaręczyny do chaty dziewczyny szedł dywosnub w towarzystwie kawalera i jego rodziców. Dywosnub był przepasany przez ramię obrzędowym ręcznikiem z peraborami. Po ceremonii przywitania, przedstawieniu rodzicom panny kawalera i wzajemnego zapoznania się rodziców goście wchodzili do jasnej izby zwanej swytkycioju lub swytiołkoju albo wankirem. Następnie rodzice zapraszali do świetlicy swoją córkę, która przed przyjściem dywosnuba i jej przyszłego męża chowała się w komorze. Po zapoznaniu przez dywosnuba przyszłych państwa młodych odbywała się najważniejsza część dywosnubów - zaręczyny. Dywosnub zdejmował z ramienia ręcznik i wiązał nim ręce przyszłej parze młodych. Po związaniu rąk obrzędowym ręcznikiem rodzice panny i kawalera udzielali i m swego błogosławieństwa.

Po tej podniosłej ceremonii matka przyszłego pana młodego wręczała swojej przyszłej synowej w podarunku chustkę - szalawankę albo kawał płótna na koszulę lub bluzkę. Następnie odbywało się przyjęcie, w którym uczestniczyli młodzi i ich rodzice, domownicy, rodzice chrzestni oraz najbliżsi sąsiedzi. *To przyjęcie nazywano się "zapojiny".*

Z tydzień od zaręczyn, przeważnie w niedzielę, odbywała się trzecia część dywosnubów, która była zwana ~~składą~~ ohledynamy albo oglondamy. Panna wraz ze swoimi rodzicami jechała do domu swego przyszłego męża by obejrzeć (oglądać, ohładaty) jego majątek. Po obejrzeniu budynków, inwentarza żywego i martwego, gruntów ornych i innych nieruchomości odbywało się w chacie pana młodego przyjęcie. Podczas ohledyn uzgadniano kiedy młodzi dadzą na zapowiedzi t.j. "koży młodyj ~~renszany~~ ponesut' do cerkwy na zapowidy" i kiedy odbędzie się wesele.

Na Podlasiu był zwyczaj, że gości na wesele zapraszała osobno panna młoda i osobno pan młody. W sobotę przed weselą chodziła panna młoda ze swoimi przyszłymi drużkami od chaty do chaty i zapraszała gości. Wchodziła ona do chaty, kłaniała się wszystkim niziutko i prosiła na swoje wesele. Gości ze strony pana młodego zapraszał jego ojciec. Dawniej, podobnie jak i obecnie w weselu uczestniczyło bardzo wiele osób. Niekiedy liczba uczestników dochodziła do 200-300 osób.

Kiedyś był taki zwyczaj, że na wesele zapraszano po parze osób, bo wierzono, iż wówczas młodzi będą żyć w parze do samej śmierci. Dawniej wesele trwało najkrócej 3 dni (u biednych) a najdłużej tydzień czasu (u bogatych).

Bardzo ważnym aktem związanym z przygotowaniem wesela było uszyte lub kupienie stroju weselnego dla panny młodej i pana młodego. Na Podlasiu był taki zwyczaj, że strój weselny dla panny młodej "sprawiał" pan młody. Na kilka dni przed weselem wręczał on swojej przyszłej żonie lnianą koszulę przyozdobioną pereborami, spódnice zwaną chwartuchem albo burkę, gorset, korale (pactory) i exilko na głowę. Natomiast panna młoda wręczała swemu mężowi koszulę haftowaną i chusteczki do nosa.

Ubranie i buty do ślubu pan młody kupował sobie sam a raczej kupowali mu rodzice, po dawniej kawaler swoich pieniędzy nie miał. Do obowiązków pana młodego (jego rodziców) według zwyczaju panującego na Podlasiu było kupno ślubnych obroczek. "

G e s t o II A K T I

P r z y g o t o w a n i a d o w e s e l a

S c e n a I.

> Zbir (> zbuor, > zbor)

Wnętrze wiejskiej chaty. Koło ścian stoje ławy. Łóżko przykryte wzorzystą płachtą (> radnom). Na łóżku poduszki. Na ścianie wiszą ikony. W kącie na tzw. > pokuttiu wisi ikona Materi Bożej. Za ikoną rozwieszony ręcznik z pereborami. Pod ikoną świeci się lampka. Na środku chaty stoi stół na "kryżakach". Za stołem siedzi swacha i pan młody. Obok siedzą na ławie muzycanci. Do chaty wchodzi chłopcy ze wsi i stoja z czapkami w rękach naprzeciwko swachy.

Swacha śpiewa ;

1. Oj rozchodywsia młodyj Iwanko po dworu
Izbyrajuczy młodefkych do zboru,
Izbyrajuczy swaty, bojare do stołu.
2. Oj do stołu swaty, bojare do stołu,
Bo my pojidemo do moho testeska pospoku.
Oj i budiemo moho testeska prochaty
Cy ne pozwolit' ciżej nioczi hulaty,
Cy ne pozwolit' nam młodu Handziulu zabraty.
3. Swatowe, bojarowe
Stańte wsi na nożesky /2
Poberite szapofky u ruczesky.

Jak chto kony ne maje
 Nech w swatloch ne buwaje.
 Wiedajete wieće/2
 Doroha dalekaja,
 Do dorożeky, do dalekeji
 To kony woronyji
 A do rowuow, do hłubokych
 Swatkowe małodyji.

(Spiewała Anastazja Oleszczuk, rok urodzenia 1900, wieś
 Czeputka, gm. Sosnówka, woj. Biała Podlaska. Zapis. sierp. 1970)

Po zakończeniu spiewów pan młody wywołuje po imieniu
 marszałków (dawniej ich zwano bójarami, swatami) na swoje wesele
 jak np; " Ty Iwane chodź, będziesz na k mojemu wesilli marszałkom!"
 Gdy skończy się wyznaczanie marszałków na wesele rozpoczyna się
 przyjęcie tzw. pożegnalny wieczór kawalerski. Muzykanecj grają.
 Chłopey spiewają pieśni jak np; " Ty wyszeiko, czereszeiko",
 ("Pryjmaka"), " Po sadu, po sadu teren zacwytaje", "Sołowejku muoj"
 i inne.

Pryjmak.

Ty wyszeiko, czereszeiko
 Czom ja lud ne majesz -
 Rta Chto w pryjmakach ne buwaje
 Toj hora ne znaje. /2
 A ja pryjmak, a ja pryjmak
 To wsio j hore znaju -
 Kułaczynu pid boczynu
 Taj spaty lahaju. /2
 Pryjszła teszera, zinky maty;
 - Hody ziattiu spaty,
 Zaprahaj że sywy wozy
 Jdy w poże horaty. /2
 Pryjmak wozy zaprahaje
 Jde w poże horaty,
 Nakazuje swojij zincey
 Pryneś obidaty. /2
 Pryjmak hore, pryjmak hore
 Ta wsio j spohladaje -
 Ludsky zinky jisty nesut'
 A meji czort maje. /2

Nese zinka obidaty

lobodu bez soky.

- Jak ne chcesz obidaty

Zaprahaj ze wozy. /2

Pryjemak wozy zaprahaje

W dudku vyhrawaje.

Bohaczkaja doczka kaze,

Szezo j win rozkubasz maje. /2

Ne wspiw pryjmak pryjichaty,

Szeze j na lawcy sisty

Jomu teszera nakazuje -

Nesy swyntum jisty & /2

Bodaj swyny podychazy

A kucza zhorizka,

Jak wze mni pryjmaczkaja

Skuzba nadojizka. /2

(Spiewaka Antonina Prudawczuk, rok urodz. 1927, wieś Darce,
gm. Hanna, woj. Biała Podl. Zapisano w sierpniu 1970 roku)

S c e n a II

Pieczenie korowaja.

Wnętrze wiejskiej kuchni. Na stożu stoi dzieża. Kobiety pieką weselny obrzędowy chleb zwany korowajem. Podczas pieczenia korowaja i obrzędowych ciastek zwanych huskami i szyszkami kobiety śpiewają;

1. Oj korowaju, korowaju

Kilko do tebe kosztu treba;

Z horideś ruty zelenoji,

W sadu kałyny czerwoneji.

Horideś ruty wyszczypaty,

W sadu kałynu wylamaty.

W sadu kałyny nałamaty.

Szczob korowaja ubyraty.

(Spiewały- Nadzieja Pietruczuk, rok urodz. 1928 i Anna Jakubtjuk,
rok urodz. 1924, wieś Zabłocie, gm. Kodeń, woj. Biała Podlaska.
Zapisano dnia 20 listopada 1983 roku).

2. Błahosłowy Boże,

Błahosłowy Boże

I ty ridnia maty

Swojomu dytiaty.

Korowaja ubraty.

3. A matiunka prystupaje
I żekusno zapłakaje.
Odstupy matiunko,
J odstupy ridnia
J ne zadawaj żałosti
Swojemu dytciaty.
Korowaja ubraty.

4. Na naszym korowaju,
J na naszym korowaju
Wsi sady zacwytajut'
Wyszni i czereszni,
Rajskyji ptaszeczky
Wysioło spywajut',
Korowaja wbyrajut'.
Oj ny jest' to ptaszeczky,
Oj ny jest' to ptaszeczky
No Matiasziwsky diwońky
Wissioło spywajut',
Korowaja wbyrajut'.

5. Jid'te swaty Lwowa,
Jid'te swaty Lwowa,
Zo Lwowa do Krakowa
Po tyji malarzczczyky
Szczzo j korowaj malujut'.
Ne treba malarzczczykuow -
Matiasziwsky diwońky
Ubyrut' j umalujut',
J zolotom uharćujut'.

(Spiewała Paulina Słazak, rok urodz. 1906, wieś Matiaszówka,
gm. Tucznia, woj. Biał Podl. Zapisano 1 kwietnia 1979 r.)

6. Wyhortaj mati żar, żar, /2
Czy tobie doczki ne żal?
Mati żar wyhortała /2
I po doczci płakała. /2

7. De ż ta swaszka szczzo w szubi /2
Nech prynese kociuby.
Deż ta swaszka szczzo z seża /2
Nech prynese pomeża.
Deż ta swaszka szczzo z chaty /2
Nech prynese łopaty.

8. Nasz korowaj choroszyj, /2
Bo choroszy korowajnyei robili.
Oj ciciatyj nasz korowaj, ciciatyj, /2
Bo ciciaty korowajnici robyli.

(Spiewała Aleksandra Daniluk, rok urodz. 1912, wieś
Dokudów, gm. Biała Podlaska. Zapisano 22 sierpnia 1982 r.)

S c e n a III.

Wynoczky (Wianeczki).

Wnętrze wiejskiej chaty podobne jak w scenie I-aj. Na ławie siedzi panna młoda w otoczeniu dziewcząt, które wije wianki i robią bukiety ze sztucznych kwiatów.

Dziewczęta śpiewają ;

1. Za sineczkami, za noweskiymi
Rozwywajet'sia siélle;
Zaczynajet'sia, rozczynajet'sia
U Handziuli wesiélle.

A Buoh fuj daje, dopomahaje,
Batefko dokładaje;
A Buoh fuj daje, dopomahaje,
Ruodnerkyj dokładaje.

Za sineczkami, za noweskiymi
Rozwywajet'sia siélle;
Zaczynajet'sia, rozwywajet'sia
J u Handziuli wesiélle.

A Buoh fuj daje, dopomahaje,
Matiunka dokładaje;
A Buoh fuj daje, dopomahaje,
Ruodnerka dokładaje.

(Spiewała A. Oleszczuk, zapisano w sierpniu 1970 r.)

2. Kuje zezulka, kuje rabejka
Po sadu litaŭuczy,
Płacze Handziula mołodetskaja
Drużesky sbyraŭuczy.

Drużesky moi, sestrycy moi
To że mni poskużite,
Na rosu kosu
Faru wynoczkuow uwajite.

(Spiewała Anna Lewteka, rok urodz. 1898, wieś i gm. Hanna,
woj. Biała Podlaska. Zapisano w sierpniu 1970 r.)

3. Oj ne znatoŭky buko kaŭyny pry doŭyny,
Wyroska tonisieŭko, zacyŭka biliusieŭko,
Rozpustyŭka kystaŭczko po trawie, po murawie -
Po trawie, po murawie, po zeleneŭku dubrowonie.
~~Sjynaxenaty buko Handziuli~~
Oj ne znatoŭky buko Handziuli u matiunky,
Jak staŭa dorostaty to staŭo jiji znaty,
To staŭo jiji znaty i daleko czuwaty.
Rozoskaŭa kystoŭky po czuŭij storonofei,
Po czuŭij storonofei, po swojij rodynofei.
Oj rodyno, rodyno, buŭaj u mene na wesilli.
Oj u mene na wesilli to jidzennie i pycennie,
Toj jidzennie i pycennie i choroszoje posydzennie.

(Spiewała Maria Haponiuk, rok urodz. 1902, wieś Janówka,
gm. Hanna, woj. Białka Podl. Zapisano w sierpniu 1973 r.)

4. A w tuj chati wesile /2

Koło chaty zle -

Chto tomu diuŭje

Nechaj sobie posije.

(Spiewała A. Daniluk, zapisano 22.08.1982 r.)

Po zakończeniu śpiewów do chaty, gdzie odbywa się wianeczki
wchodzi pan młody w towarzystwie drużka (starosty weselnego),
chłopców, przyszłych marszałków oraz muzykantów. Po przywitaniu
się z rodzicami panny młodej i uczestnikami wianeczków odbywa się
ceremonia wręczenia podarunków. Pan młody wręcza w podarunku
swojej przyszłej żonie chustkę szalańkową. Natomiast drużko
wręcza jej w podarku wielką wełnianą chustkę zwaną opyjocha.

Również drużko wręcza w podarku matce panny młodej skórzane trze-
wiki. Zaś panna młoda wręcza drużkowi w podarunku ręcznik wyszy-
wany ręcznie lub haftem tkanym na krosnach w tzw perebory.

Następnie rodzice urządzają przyjęcie dla wszystkich uczest-
ników wianeczków. Podczas przyjęcia odbywa się domowy albo
zmowny. Drużko umawia się z rodzicami panny młodej, na które
godzinę w następnym dniu ma on przyjechać z orszakiem pana mło-
dego by zabrać ich córkę do ślubu, do cerkwi.

Po zmownach dziewczęta śpiewają pieśni, które nie
są pieśniami obrzędowymi, jak np.: "Handziulu, Handziulu",
"Na neby misiać", "O Boże jak na dworci temno", "De b ja ne chodyła".

1. Handziulu, Handziulu,

Koleżanko myła,

Do koho z ja budu
W nedilu chodyła.

W nedilu chodyła,
W poniedzok pristy;
Ne bude kolegi
Kozo koho sisty.

Kozo koho sisty,
Z kim pohoworyty;
Ne bude kolegi
Sekret rozkożyty.

Z kim pohoworyty,
Z kim porozmowlaty;
Ne bude kolegi
Z kim mni pospywaty.

(Splewała Maria Olestuk, rok urodz. 1930, wieś Miedzyleś, gm.
Tuczna, woj. Białka Podl. Zapisano 19 listopada 1983 r.)

2. De b ja ne chodyła, de b ja ne buła,
Ja swojomu bat'kowi diakuwala;
Diakuju tobi tatu,
Szexo postawym meni chatu,
Bilsz ne budesz, ne budesz.

De b ja ne chodyła, de b ja ne buła,
Ja swojij matlonci diakuwala;
Diakuju tobi mamu,
Szexo budyla mene rano,
Bilsz ne budesz, ne budesz.

De b ja ne chodyła, de b ja ne buła,
Ja swojomu bratowi diakuwala;
Diakuju tobi brate,
Szexo wyhaniam chłopciw z chaty,
Bilsz ne budesz, ne budesz.

De b ja ne chodyła, de b ja ne buła,
Ja swojij sestrinei diakuwala;
Diakuju tobi sestro,
Szexo czesala kosy czesno,
Bilsz ne budesz, ne budesz.

De b ja ne chodyła, de b ja ne buła,
Ja swojim worotam diakuwala;
Diakuju wam worota,
Szexo stojala chłopciw rota,
Bilsz ne bude, ne bude.

De b ja ne chodyła, de b jaż ne buła,
Ja swojim topolam diakuwala;
Diakuj wam topoli,
Nahulała ja dowoli,
Bilsz ne budu, ne budu.

(Spiewała Paulina Kratiuk, rok urodz. 1929, wieś Międzyłes,
gm. Tuczna, woj. Biała Podl. Zapisano 24 kwietnia 1982 r.)

Po zakończeniu spiewów muzykanci grają do tańca
a młodzież tańczy. Po kilku krótkich tańcach wszyscy zegnają się
i odchodzą do domu. (po północy). Odchodzącym dziewczętom panna
młoda wręcza w podarunku na drogę ciasta zwane huskami i szyszkami,
które zostały upieczone przez korowajnyce.

CZĘŚĆ III. A k t II.

Wesele u panny młodej. (Pierwszy dzień wesela.)

S c e n a I.

Pokłony w chacie młodego. (pana młodego).

Wnętrze wiejskiej chaty tak jak w scenie I, akt I. Na ławach pod
ścianą siedzą rodzice pana młodego, rodzice chrzestni, dziadkowie,
stryjkwie, wujkowie, ciotki, stryjenki. Pan młody stoi na środku
izby. Z jednej strony przy ścianie stoja jego marszałkowie i drużki
a z przeciwnej strony od ściany stoi drużko mówiac do obecnych po-
niższe słowa:

" Dorohyji bat'ky i usiji tut zobraniji !

Oto nadyjšow wroczystyj deń. Wyhodowały wite choroszeho j mudroho
syna. Wże win staw dorosłym i teper odchodyt' z ridnoho domu, bo
stelyt'sia jomu nowaja doroha w żyttiu. Serdeczno win diakuje wam
za trud, za chlib, za hoduwannje, pereproszuje was za kłopoty, i za
toje szczo może dekoły was ne posłuchwasia i rozhniwyw was.

Zo szczyroho, młodeczcho serca prosyt' win was ridni j chre-
szczony bat'ky, i was, ciu ridni, ciłyj rid o wasze blahosłowen-
stwo, o poradu, o poradu i dopomohu na neznauj jomu nowij dorozj,
na jakuju win teper vstupaje."

(Powyższe "promowę drużka" napisał autor niniejszego scenariu-
sza z własnej pamięci, gdyż będąc chłopcem często uczestni-
czył w rodzinnej wsi Dajce i w rodzinnej wsi swojej matki, w
Krasówce, obecnie gm. Włodawa, wojew. Chełmskie. w obrzę-
dach weselnych miejscowej ludności.)

Podczas tego przemówienia niemal wszyscy mają łzy
w oczach. Po mowie drużki, który pełni rolę mistrza ceremonii we-
selnej pan młody podchodzi do rodziców, klęka przed nimi, całuje ich

w rękę a oni trzema palcami robia krzyż nad jego głowę i tym samym błogosławią go na nową drogę życia. Błogosławiać mówią te słowa; "Daj Boże szczęście, dołu i jak najlipiej!" albo inne podobne słowa. Następnie pan młody podchodzi do rodziców chrzestnych i do innych osób siedzących na ławie, którzy po kolei udzielają mu swego błogosławieństwa.

Podczas pokłonów (błogosławieństwa) drużki śpiewają;

1. Zylon duboczok

Jak horaboczok

Na Dunaj pochyliwsia -

Mołodyj Iwanko, mołodeseńkyj

Bateŭkomy wklonywsia.

Czerex stuż holowku klonyt'

I nyseŭko kłaniaje -

Joho doła neszczasliwaja

Worota spotykaje.

(Śpiewała A. Oleszczuk, zapisano w sierpniu 1970 r.)

S c e n a II

Pan młody jedzie po pannę młodą.

Rodzice i starsi z rodziny pana młodego stoją pod ścianą. Pan młody w towarzystwie starszej drużki i starszego marszałka, drużek i marszałków, drużka i swaachy przechodzi uroczyste 2-3 razy przez izbę robiąc wrażenie, że orszak weselny pana młodego jedzie po pannę młodą by zabrać ją do wyciątu tj. do ślubu.

W tym czasie drużki śpiewają;

1. Mołodyj Iwanko,

Mołodeseńkyj,

Wuon dorożesku bere;

Joho konyczok

Syw, neweliczok

Iz stajesky ne jde.

Skynuw szepoŭku

W biku ruczesku

I staw konie prosyty;

Ej, kontu muoj

Sywyj, woronyj

Odczyny moju wolu,

Jak ja najidu

Do testia na dwor

To zahraj puodo mnoju.

Oj jak ja maju,
Oj jak ja maju.
Puođ toboju hraty,
Pożakuwaw - jeś,
Pożakuwaw - jeś.
Garneć owsa daty.
Garneć owsa daty
I wodyci z krynyci,
Zeloneji trawyeci.

(Spiewała A. Oleszczuk, zapisano w sierpniu 1970 r.)

2. Swytaje kuorka, swytaje,
Iwanko konyka siodłaje;
Wyżomyw dwi ruozky z beruozky,
Prykinuw konykowy puođ nuozky.
Stupaj konyku szyroko,
Do moho testefka daleko.
U moho testefka mid-wyno pjut',
Mene mołodoho dawno zdut'.

(Spiewała Anna Kusznerek, rok urodz. 1906, wieś Bókinka Pafska,
gm. Tucza, woj. Biała Podlaska. Zapisano 13.06.1982 r.)

S c e n a III.

77 Wyrad mołoduchy do ślubu. (Pannę młodą ubiera się do ślubu).

Wnętrze jasnej izby - swytłyci (wankira) w chacie panny mło-
dej. Siedzi ona na stołku. Wyradza ją do ślubu jej družki tj.
rozplatają kosę, nakładają na głowę ruciany wianek i czółko, które
dawniej spełniało rolę welonu. Wykonując te czynności družki śpie-
wają;

~~1. Moja rідnia matiunko, oj, wyjdy na hużoŭku,~~

1. Moja rідnia matiunko, oj, wyjdy na hużoŭku,
Oj, wyjdy na hużoŭku, posłuchaj hołosoŭku;
Cy szumyt' dubrowoŭka,
Cy stuczyt' dorożeŭka,
Cy muzyceŭka hraje,
Cy swaneczka spywaje?
Oj, Handziulu, ditiatko, wże szumyt' dubrowoŭka,
Wże szumyt' dubrowoŭka, wże stuczyt' dorożeŭka,
I muzyceŭka hraje,
I swaneczka spywaje.

Moja rідnia matiunko, a de ja podijusia,
A de ja podijusia, a de ja schowajusia?
Oj, Handziulu, ditiatko, uwajdy do swittiołky,
I uwajdy do swittiołky meżi mołodyji diwołky.
Mojaridnia matiunko, a wsi diwołky saczessany,
I wsi diwołky saczessany, i kosołky sapłetiony,
A moja kosa maje, mene Iwanko puoznaje.

(Spiewała H. Haponiuk, zapisano w sierpniu 1973 r.)

2. Kowała zomulka w sadołku,
Prykładała hołowku k' listołku;
Tiszyl ji ji ptaskełky,
Tieszyl ji ji rabełky -
Ne kuj zomulko w sadołku,
Szczu nakujeszusia w zelomuj dubrowy.
Płakała Handziula w komory,
Prykładała hołowku k' stołowy;
Tiszyl ji ji družeky,
Tieszyl ji ji sestrunki -
Ne płacz Handziuniu w matiunky,
Szczu napłaczesz sia w swekruchy,
Za ji ji stoły siadajucky,
Na ji ji porohy nastupajucky.

(Spiewała A. Kuźnierzuk, zapisano 13.06.1982 r.)

3. Iszka Handziula mołodełkaja
I pod kalinoj stała;
Kalinu łomit,
Słozołki ronit -
Dolełka nieszczęsnaja.
Wyjška do jeji matiunka jeji -
Czołho diētino płaczysz ?
Ja tobié daju, szczu wdoma maju -
Dolełki ne whadaju.

(Spiewała A. Daniluk, zapisano 22.08. 1982 r.)

(uwaga; Pannę młodą do ślubu ubierali zawsze w komorze. Jednak z uwagi na to by nie zmieniać dekoracji na scenie w naszym przypadku, wywiad odbywa się w jasnej izbie zamiast w komorze.)

S c e n a IV.

~~zahr.~~ Zahorodka ~~o~~ wchód orszaku pana młodego do chaty panny młodej.
Targowanie się o wianki.

Boczna ściana wiejskiej, starodawnej chaty. Na środku kurtyny grobione z papieru drzwi a po lewej stronie również wykonane z papieru 2 małe okna o 6-ciu szybkach. Przed kurtyną (chatą) stoi narrator i mówi;

" Pan młody wyszedł ze swojej chaty i siada na pierwszy wóz. Obok niego siada starsza družka i starszy marszałek. Na dalszych wozach siadają družki, marszałkowie, družko, swacha i inni goście weselni. Rodzice pana młodego i inne starsze osoby pozostają w domu. Na ostatnim wozie siadają muzykanci. Orszak weselny pana młodego jedzie pod dom panny młodej by zabrać ją do ślubu. W dawnych czasach, o czym mówiła pieśń "Szyta je suorka" pan młody i jego marszałkowie jechali po pannę młodą wierzchem na koniach a za nimi na wozach jechali pozostali członkowie orszaku weselnego. Był wówczas w niektórych wsiach taki zwyczaj, że jak przyjechał na koniach weselny orszak ~~taxi~~ na podwórko panny młodej to dziewczęta (które przyszły ze wsi jako zaporożki) ~~to~~ starały się wskoczyć na tego konia, z którego zsiadł pan młody. Gdy udało się sprytniej dziewczynie wskoczyć (marszałek, który pilnował konia zagapił się) to wtedy musiał starszy marszałek wykupywać od tej dziewczyny konia.

W dawnych czasach pana młodego tj. młodca nazywano kniazem, a pannę młodą tj. młoduchę tytułowano kniahynią zaś marszałków zwano swatami lub bojarami. Obecnie swatami n. tytułuje siebie rodzice, których dzieci zawarli związek małżeński.

Jadąc przez całą drogę muzykanci grają marsze. A tymczasem chłopcy, którzy nie biorą udziału w weselu, pochodzą z tej samej wsi co panna młoda robią zahrodkę. Grodzą żerdziami wjazd na podwórko panny młodej lub zagrażają stożem wejście do jej chaty. Chłopcy nie wpuszczają orszaku pana młodego i żądają okupu za pannę młodą. W imieniu pana młodego targuje się o pannę družko i starszy marszałek. Jeśli panna jest ładniejsza to cena jest wyższa - jeśli brzydsza to cena niższa. Gdy targ zostanie zakończony starszy marszałek daje chłopcom kilka butelek wódki, kiełbasę i chleb a chłopcy odgradzają drogę. Po wypiciu wódki chłopcy idą do swoich domów. Zwyczaj zahrodka jest reliktem z dawnej przeszłości Słowian, kiedy to kawaler był smuszony kupować sobie pannę na żonę.

Natomiast w chacie panny młodej wszyscy oczekują przybycia pana młodego"

Gdy narrator kończy informować publiczność z-za kotary tożlega się pieśń, śpiewana przez drużki;

1. Poszła Handziula w wysznawyj sad,
Schowałaś w wynohrad;
Chto mene w tym wynohradzi znajde
Z tym do szluborku stanu.
Poszła matiwnka ne znajsza,
Wyrwała kwitorku i pryjsza;-
Kwitko moja czerwona,
Doniu moja dorohaja,
Komu ty sudzona?

Poszła Handziula w wysznawyj sad... itd
Poszow batesko ne znajszow,
Wyrwaw kwitorku i pryjszow;-
Kwitko moja czerwona,
Doniu moja dorohaja,
Komu ty sudzona ?

Poszła Handziula w wysznawyj sad ... itd
Poszła sestrinka ne znajsza,
Wyrwała kwitorku i pryjsza;-
Kwitko moja czerwona,
Sestrinko moja dorohaja,
Komu ty sudzona ?

Poszła Handziula w wysznawyj sad ... itd
Poszow bratyczok j ne znajszow,
Wyrwaw kwitorku i pryjszow;-
Kwitko moja czerwona,
Sestrinko moja dorohaja,
Komu ty sudzona?

Poszła Handziula w wysznawyj sad ... itd
Poszow Iwanko i znajszow,
Wziaw za ruczeku i pryjszow;-
Handziulu moja dorohaja
Toż ty mni sudzona,
Handziulu moja dorohaja
Toż ty mni sudzona.

(Śpiewała M. Olesiuk, zapisano 19 listopada 1983 r.)

Gdy skończy się śpiew pan młody ze swoim orszakem podchodzi do drzwi chaty i staje przed progiem. Jego drużki i swacha śpiewa;

2. Odczyńcie okonce /2

Nechaj zjђе sonce,

Nechaj my zobaczymo/2

Poszezo my pryjichali;

Gdy po tuju kalinu, /2

Szezo w sadu rozewytaje,

Gdy po tuju Handziulu, /2

Szezo w bat'ka dorostaje?

(Śpiewała A. Oleszczuk, zapisano w sierpniu 1970 r.)

Z-za kotary drużki panny młodej śpiewa;

3. U hardoho testeska

Stojit' ziat' - nediluje, /2

J nyhto joho ne widaje.

Zobaczyła Handziula

U okoncia stojaczy, /2

Rosu kosu czeszuczky/2

I na toje dymlaczys.

Oj, mój batesku ridnij,

Zmykujsia i szakujsia /2

Nad tym czukym dyttiatom, /2

Nad swoim lubym ziattem.

Albo ty joho na dwir puska,

Albo ty joho za stik zaza.

Na dwir pustyty - dwir zwojuje,

Za stik wstadyty - wyno wypje.

Za stik wsadyty - wyno wypje,

Wyno wypywszy - tebe woźme.

(Śpiewała P. Słazak, zapisano 1.06.1979 r.)

Drużki pana młodego śpiewa przed wejściem do chaty;

4. Pryjichaw Iwanko do diwky

Jak jasnyj misiac do zirkny,

Pytajet'sia swoho bateska

Szezo w diwky howoryty ?

Ne pytaj synu nykoho

Je w tebe swaty do toho;

Budut' znaty szezo howoryty

Bez tebe mokedoho.

(Śpiewała Katarzyna Ustymowicz, rok narodz. 1930, wieś Międzyłes, gm. Tucznia . Zapisano 8.08.1982 r.)

5. W nowomu dwori troje worotuw;
W perszych worotach wyszni j czereszni,
W druhych worotach zawisy wsiat',
W tretich worotach wartotka stojit'.
Tyji czereszni meczom ja stenu,
Tyji zawisy kontom rozżenu,
Tuju wartotku meodom napoju -
Mołodu Handziulu woźmu z soboju.

(Śpiewaka K. Ustymowicz, zapisano 8.08.1982 r.)

Gdy skończą się śpiewy na próg wychodzi ojciec i matka panny młodej. Matka trzyma na wyszywanym ręczniku chleb i sól. Ojciec trzyma w ręku dzban piwa, który podaje do picia młodemu, drużkowi i swasze, ale oni tego piwa nie piją tylko wylewają poza siebie. Pan młody trzyma pod pachą bochenek chleba zawieszany w chustce. Bochenek ten wręcza matce młodouchy. Drużko trzyma w ręku koszul (koszałkę plecioną z kory brzoźowej), w której znajduje się podarki od pana młodego dla panny młodej i jej matki tj po parze skórzanych trzewików i po parze pończoch. Drużko wręcza ten koszul z podarkami matce panny młodej.

Pan młody całuje chleb i sól. Rodzice ~~panna młoda~~ panny młodej zapraszają pana młodego i jego orszak tymi słowami do chaty;

" Prosymo kaskawo, dorohoho ziattia i wsich hosty do chaty!"
Wszyscy wchodzi do chaty. Pierwszy oczywiście wchodzi pan młody.

Gdy wszyscy wejdą do środka przed zamkniętą kurtynę narrator mówi;

" A teraz w sieni odbywa się ceremonia wykupienia wianków (bukietów), które zostały zrobione przez dziewczęta na wynoczkach. Na talerzu, na białej chustce, leży wianek (bukiet) od panny młodej dla pana młodego. Starsza drużka młodouchy trzyma ten talerz z wiankiem a panna młoda siedzi na stołku przed tym wiankiem. Do wianka podchodzi pan młody ze swoim orszakiem weselnym. Starszy marszałek zapytuje;

" Skil je toj wynok? De wite joho zrobyły ?" Starsza drużka odpowiada; " Toj wynok je z zamorskiego kraju. My joho zrobyły i przyweźły z Hameryki." Po tych słowach następuje targ o wianek. Drużka ceni jak najdrożej a marszałek chce płacić jak najtaniej. Po zakończeniu targu i złożeniu zapłaty na talerzu starszy marszałek zabiera wianek a starsza drużka przypina ten wianek (bukiet, przeważnie, ze sztucznych kwiatów i kolorowych wstążek) do boku pana młodego a raczej do ręcznika, którym jest przepasany młodzień. Następnie podchodzi do drużek marszałkowie i kupują od

nich skromniejsze bukiety, które są im przypinane do wyłogów marynarek lub krawatów (sukmanów). Każda drużka miała dawniej swego marszałka. Również zrobione podczas wianeczków bukiety są następnie przypinane do wyłogów innym uczestnikom wesela rodzaju męskiego. Drużki też ubierają kwiatami i wstążkami konie zaprzężone do weselnych wozów.

S c e n a V.

Pokłon w chacie panny młodej (mołoduhy).

Wnętrze jasnej izby — wankira, w chacie panny młodej. Po prawej stronie stoi stół a na stole leży tylko chleb i sól. Przy ścianie stoje ławy. Na ścianie wiszą ikony. Przed ławami stoje rodzice i rodzice chrzestni panny młodej oraz dziadkowie i babcie, stryjkowie i stryjenki, wujkowie i ciotki a także inne starsze osoby. Z lewej strony koło ściany stoi panna młoda w otoczeniu drużek i marszałków oraz innych młodych uczestników wesela z jej strony. Wchodzi orszak weselny pana młodego na czele z nim. Stoją wszyscy za progiem świetlicy, schylają głowy i mówią;

"Sława Isusu Chrystu!"

Wszyscy obecni im odpowiadają; "Na wiky sława!"

Po ceremonii powitania rodzice i rodzice chrzestni oraz wszyscy starsi członkowie rodziny (rodu) zasiadają na ławach. Drużko wychodzi parę kroków z orszaku weselnego i przemawia te słowa;

"Drodzy rodzice!"

Zbliżył się czas, wybiła ta godzina, skoro już będziemy liczyć na minuty, kiedy te wasze dzieci staną już na ślubnym kobiercu. i składać będą małżeńskie ślubowanie. Przed tą chwilą ślubu., państwo młodzi, pozwólcie przemówić do was, bodaj, choć parę słów.

Niech przyszłość wasza tak miła i błoga,

Jeśli w pamięci nawikłych dróg

Przy waszym boku Anioł Stróż będzie

A w waszym sercu prawda i Bóg.

Żyjcie najszczęśliwsi wśród przyjaciół grona,

Niech że wam miłość towarzyszy wszędzie,

A licząc czasem słodkie imiona

Niech że ta miłość między wami

Raz na zawsze będzie.

Jednocześnie zwracam się do was, kochani rodzice, abyście byli godni poczuć rodzicielskiego i błogosławili swoim dzieciom w ich przyszłym życiu małżeńskim. Na zakończenie mojego tak skromnego przemówienia, państwo młodzi poproszę swoich rodziców jak najsedeczniej, jak najpokorniej o ich rodzicielskie błogosławie-

(Powyższe przemówienie zapisano od Piotra Ignatiuka, rok urodz. 1920, wieś i gmina Hanna, woj. Biała Podl. Zapis 8 marca 1980 r.).

Pon młody podchodzi do panny młodej, bierze ją za rękę i razem podchodzą do rodziców prosząc ich o błogosławieństwo. Następnie ~~on~~ klękają przed rodzicami, ocałuje ich w rękę a ci ich błogosławie czyniąc trzema palcami znak krzyża nad ich głowami i mówiąc te słowa; -"Nech Hospod' wam błahosłowyt', szczęstyt' i dobru dołu daje!". Klaniając się panna młoda płacze. Izy w oczach mają też inne osoby, gdyż jest to bardzo podniosła i uroczysta chwila. *Swego brzo go stawię i na nadełaję, panno młodej i nacy' ałonowe rodu.* Gdy pan młody wychodzi ze swego orszaku by razem ze swoją przyszłą żoną prosić o błogosławieństwo drużki śpiewają;

1. Drużekku, hożubokku,
Izbyraj rodynokku,
Bliżkuj u j dalekuj u,
Bat'kownu j materynu,
Sadowny jeje za stolikom -
Pryde Handziula z ukłonykom,
Iz welikoju welicznosti u,
Jeszcze z bolszeju publicznosti u,
Iz welikymy honoramy u,
Iz nyżetkymy ukłonamy u.

(Śpiewała A. Oleszczuk, zapisano w sierpniu 1970 r.)

2. Oj radom, radom moju rodynu sadite,
Oj radom, radom moju ridnuju sadite;
Posadite moju matiunku najwyższe,
Pokłoniusia ja matiuney najwyższe.
Oj radom, radom moju rodynu sadite,
Oj radom, radom moju ridnoju sadite;
Posadite moho batiuka kraj mene
Nechaj bude poridoczok u mene.

(Śpiewała M. Haponiuk, zapisano w sierpniu 1973 r.)

3. Tatošku, po neszporokach chodyła;
Zbyrajet'sia Handziulina rodyna.
A Handziula sweji matiunki pytaje;
Czeho-taja rodynoka zbyraje? -
Oj, na toje, moja Handziulu, na toje,
Na twoje wesileczko szawnoje,
Oj, na twoji nyżetky ukłony,
Oj, na twoji tychešky pochody.

(Śpiewała M. Haponiuk, zapisano w sierpniu 1973 r.)

4. Pochyżkasia werba iz wercha do korennia,
Pokhonykasia mołoda Handziunia czerez stiz do batefka.
Czerez stiz holowku khonyt'
A pod stiz slozky-ronyt'.
Sloza slozu pobywaie,
Bilym rucznyeskom obtyraie.
Toj rucznyesok bilustikij,
Od slozok mokrusiskij.
Jiji matiunka wyradzaie,
Na dobryj rozum nauczaje;
Oj, ty dytti moje myke,
Jak zajdesz do cerkwoŭky.
To stań - Bohu pomożysia,
Swiatuj Preczystij pokhonysia,
Swiata Preczyste, Boża Maty,
Swiata Preczyste, Boża Maty,
Dopomoży mni na szlub staty.

(Splewała Joanna Danilewuk, rok urodz. 1929, wieś Krasówka,
gm. Włodawa, woj. Chełm. Zapisano 15 sierpnia 1982 r.)

5. Oj nema, nema Handziuli wdoma,
Puoszka Handziula do Hospoda Boha
Prosyty batefka na weseliēczo,
Prosyty ruodnoho na weseloje.
Stojaka hodynu, stojaka druŭnuju
Poka odczynyli rajskyji dwery.
Jak odczynyli batefka puoznaża,
Batefka puoznaża kara j w ruožky wpała;-
Proszu batefka na weseleczko,
Proszu ruodnoho na weseloje.
Weselisia dytti z usimy swiatymy,
Z usimy swiatymy i z lud'my dobrymy,
Bo wże moje ruožky do tebe ne wstanut',
Bo wże moje hoczky na tebe ne hlanut',
Bo wże moji ruczky na kryż słożony,
Bo wże moji hoczky na wiek stulony.

(Splewała A. Oleszczuk, zapisano w sierpniu 1970 r.)

6. Oj, komu z ty mołoda Handziulu kłaniajesz
Jak ty rідniji mamuni ne majesz ?

Oj, spusty, Boże, jasnuju swieczu,
Toj z wysokoho neba,
Oj, ustoi, ustoi moja mamuntu,
Bo teper tebe treba.
Rada b ja wstaty poridok daty,
Ne mohu podwestysia -
Syroja zemlity dvery zakryła,
Okonce zasłonyła. /2

(Słiewała Janina Pawlik, rok urodz. 1922, wieś Dańce, gm.
Hanna, woj. Biała Podl. Zapisano w sierpniu 1970 r.)

S c e n a VI.

Zabijanie posahu (posadiu).

Ta sama izba co w scenie V-aj. Po prawej stronie stoja starzi członkowie weselnej družyny a po lewej młodzi. Družko podchodzi do środka głównej ściany i zabija w ścianę dwa kołeczki, rozszepia je i w szczeliny wkłada kłosa żyta. Następnie na kołeczkach zawiesza wyszywany ręcznik z pereborami. Pod ręcznikiem wiesza świętą ikonę. Ławę pod ikonę ~~znowe~~ zasłania białym ręcznikiem. Gdy młodzi powrócą ze ślubu będą cały czas siedzieć na tym posadzie. Podczas "zabijania posahu" družki śpiewają:

1. Zabywaj družekku posah.
De sam Hospod' napysaw,
De hantioły maluwaly,
Tam posah zabywaly.
2. A nasz družekko posah buduże,
A nasz udukyj posah buduże;
A daŭte jomu buku derewo
Dobuduwaty toho terema.
A w tym teremi nedowho buty -
Od subotofky do serehofky.

(Słiewała M. Haponiuk, zapisano w sierpniu 1983 r.)

S c e n a VII.

Odjazd do cerkwi.

Ta sama izba. Koło stołu stoja uczestniki wesela i jedzą chleb z solą. Następnie odchodzą od stołu by jechać do ślubu. Pierwszy orszak idzie panny młodej. Obok niej pryswacha, družki, marszałkowie. Za nimi kroczy orszak pana młodego, a obok pana młodego družko, swacha, družki i marszałkowie. Obchodzą trzykrotnie izbę co robi wrażenie, że jadą do cerkwi.

Muzykanci grają marsza. W przerwie między marszami drużki śpiewają;

1. Młoda Handziulu,

Jak ty zajdziesz do cerkowky,

Stań sobi i ne pyszysia, /2

Hospodu Bohu pomożysia, /2

Materi Bożij pokłonysia.

Bożaja Maty bude znaty

Jakuju dołu tobi daty.

Hanioły kazut' chlibowuju,

Bożaja Maty hroszowuju,

A Hospod' kaže usiakuju.

(Zapisano od M. Haponiuk dn. 8.05.1978 r.)

2. Zustriczaj nas Boże, /2

Na perszum porokie,

Na bytuom hostynctiu

.. Jiéduczty do wynctiu.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierpniu 1970 r.)

3. Oj, moje myły worohy

Ne perechod'te dorohy;

Nechaj perejde Hospod' Buoh

.. A muoj bateńko nawperuod.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierpniu 1970 r.)

4. Nasza maty maje,

Howsom osypaje;

To howsom to jaczmentom,

To bujneseńkym chmelom.

Skaczite konyky, /2

Od howsa żowteńkoho,

Spywajte swatkowe /2

.. Od wyna zeloneńkoho.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierpniu 1970 r.)

.. S c e n a VIII.

2 Winozanie" w cerkwi. Powrót do domu.

Przed kotarę stoi narrator i mówi;

"Wszyscy wyszli już z chaty aby jechać do cerkwi.

W domu pozostaje ojciec i matka panny młodej. Zostają również inne starsze osoby oraz gospodynie, które przygotowują przyjęcie weselne. Członkowie drużyny weselnej siadają na przystrojone wozy.

Panna młoda siada na wóz razem ze swoją starszą i młodszą

drużkę, które je biorą w środek. Na tym samym wozie siada obok furmana pryswacha. Pannę młodą wiozą do cerkwi dwie panny i zamężna kobieta. Tak było dawniej. Obecnie obok panny młodej siada jej starszy i młodszy marszałek biorąc je w środek. Pan młody siada na drugą furę ze swoją swachą. Na tym wozie siada też drużko, starszy marszałek i młodzi jego marszałkowie. Na pozostałe wozy siadają inni członkowie drużyny weselnej oraz goście weselni.

Gdy wszyscy posiadają na wozy wychodzi z chaty ojciec i matka panny młodej by pobłogosławić drogę do ślubu. Ojciec trzyma w ręku garniec lub korobkę z owsem a matka trzyma bochenek chleba. Rodzice chodzą wokół wozów i obsypują wszystkich owsem. Obchodzą wozy trzykrotnie, błogosławiąc odjeżdżających chlebem na drogę, żegnając wszystkie krzyżem (chrestiat') jak również błogosławić krzyżem (znakiem krzyża) drogę. Często razem z owsem rzucał ojciec i matka cukierki na wozy, co było uciechą dla dzieci, jadących z weselem do cerkwi.

Jadą do cerkwi i śpiewają. Na pierwszej furze jadą muzykanci i grają marsze.

Drużyna weselna przyjechała pod cerkiew. Wszyscy schodzą z wozów i udają się do świątyni. Parę młodych prowadzi przed ołtarz drużko. Młodzi podchodzą do prestonu i stoją oboje na ręczniku. Ten wyszywany ręcznik rozpościła przed ołtarzem drużko. Batiuszka, prawosławny ksiądz, daje młodym wynieć tj korony (stać winczanie) a marszałkowie na przemian trzymają te korony nad głowę pana młodego i panny młodej. Następnie pop oprowadza młodych trzy razy nokoło prestonu. Po tej ceremonii młodzi stoją. Podchodzi do nich batiuszka, daje im w ręce świece. Te świece palą się a batiuszka młodych winczaje, daje im ślub; - wiąże im stażę ręce, młodzi powtarzają za księdzem słowa małżeńskie przysięgi. Następnie batiuszka daje im obrączki, które oni zamieniają i nakładają na palce prawej ręki. Na zakończenie pop udziela im błogosławieństwa. Młodzi i wszyscy uczestnicy drużyny weselnej wysłuchują mszy świętej. Następnie wychodzą z cerkwi. Para młodych wychodzi razem; pan młody trzyma pannę młodą pod rękę. Siadają również razem na pierwszy wóz jako para nowożeńców. Siadają także na wozy pozostali członkowie drużyny weselnej i goście weselni. Wesele wraca do domu panny młodej. Przez całą drogę muzykanci grają marsze.

Chcę przy tym wyjaśnić, iż przyjęcie weselne odbywało się z zawsze osobno w domu panny młodej i osobno w domu pana młodego. Jeśli pan młody "szedł za zięcia" (jszow w ziatti) to po ślubie orszak weselny jechał do jego domu a na drugi dzień wesele przeno-

siko się do domu panny młodej. W naszym weselu pan młody bierze do
sobie żonę do swego domu i dlatego orszak weselny jedzie z cerkwi
na przyjęcie do domu panny młodej. Jadąc od ślubu śpiewali też
pieśni"

Zza kurtyny słychać śpiew;

Marszałkowie śpiewają;

1. Oszukamy my popa /2
Jak dobroho chłopca -
Dały trojaczyszczę,
Win dumaw, szczo rublyszczę.
Dały jomu w żmientu /2
Win schowaw u kyszentu.

(Zapisano od M. Haponiuk w sierpniu 1973 r.)

2. Śpiewają drużki;

2. Oj, powij witre w łusi,
Ne powij po dorozii,
Ne powij po horoskach,
Po zelenych makowoskach;
Nech makowosky szastit' - braszczit',
Nech nasza maty czuje,
Nechaj nam przyhotuje;
Tysowy stoły zastylaje,
Pszenyczny chliby nakładaje,
Zelone wyno naklywaje,
Swojoho ditiatka wyhladaje;
Hospoda Boha z wysokosty,
Swojoho ditiatka z dalekosty;
Hospoda Boha z haniołamy,
Swojoho ditiatka z bojaramy.

(Zapisano od M. Haponiuk w sierpniu 1973 r.)

3. Jichaka Handziula iz wynocu
Sijaka wynohrad po dworciu;
Sijaka wynohrad hustefko,
Pytała batefka czastefko;
Zaczyny batefku horodcie,
Ne pusty Iwanka - mokodcia,
Bo wuon o jide z bojaramy,
Wydopczę wynohrad konykamy.

(Zapisano od M. Haponiuk w sierpniu 1973 r.)

4. Jide Handziula iz szluby,
Zawjazala swojim worożeskom hubu;
Szezo chitky to howoryky
A teper pontimiky ;
Szezo chitky to kazaly /2
A teper perestaly.

(Zapisano od P. Kratiuk i K. Ustymowicz 8.08.1982 r.)

S c e n a IX.

Powrót z cerkwi i powitanie pary młodych.

Bocna ściana wiejskiej chaty jak w scenie IV-ej. Para młodych w otoczeniu drużyny weselnej stoi przed progiem chaty panny młodej. Drużki śpiewają;

1. Zaczyny batesku horodcia,
Ne pusty Iwanka mokodcia,
Bo wubn najide z bojeramy
I wydopcze wynohrad konykamy;
Joho munyka hraty bude,
Joho swaneczka spywaty bude.

(Zapisano od A. Oleszczuk - sierpień 1970 r.)

Po tej pieśni wychodzą na próg rodzice panny młodej. Matka trzyma na wyszywanym ręczniku bochenek chleba i sól. Ojciec trzyma na talerzu butelkę wódki i 4 kieliszki.

Drużki śpiewają;

2. Oj, muij batesku ruodneseńkyj,
Oj, zwyneczaw że ty mene
Iz czużym czużanynom,
Iz dobrym simjanynom;
Z ludskoji namowofky,
Z czużeji storonofky.
Rozwinezaj że ty mene, /2
Muij zołot persteń rozminiaj, /2
Rozwiazaj ruky moji /2
I zapkety kosu moju.
Oj, Handziulu, ditiatko,
Ja wolusia tystone daty,
Wolusia tystone daty
Nyż tebe rozwyneczaty
I twoj zołot persteń rozmyniaty, /2
I twoje ruky rozwiazaty /2

I tobi kosu zapłytaty.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierpniu 1970 r.)

3. Widajesz, batesku, widajesz,
Ze ja w tanoczku ne buża;
Oj, ja w tanoczku ne buża,
No ja buża w Chomu
J prysiahaka Hospodu Bohu
I swojomu Iwankowy.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierpniu 1970 r.)

Po zakończeniu tej piosenki młodzi podchodzą do rodziców i całują chleb i sól. Następnie ojciec nalewa do kieliszków wódki. Młodzi stukają się kieliszkami z rodzicami lecz wódki nie piją tylko umaczają usta w wódce a kieliszki wyrzucają poza siebie na szczęście.

Rodzice zapraszają parę młodych i drużynę weselną do chaty słowami;

" Prosymo młodych i wsich hosty do siebie, do chaty, na wesille! Je to nasze wesille, proszu was, wsich hosty, szczob (żeb) nyhde ne ostażysia!"

Wszyscy wchodzi do chaty. Kurtyna zamyka się. Przed kurtyną pozostają kobiety, dziewczęta, dzieci, którzy nie byli proszeni na wesele tj zaporozci albo inaczej czelad'. Przyszli oni zobaczyć parę młodych i prosić u swachy sera.

S c e n a X

7 Zaporozci albo czelad' prosi u swachy sera.

Para młodych, drużyna weselna i proszeni goście weszli już do chaty. Przed chatą (kurtyną) stoją zaporozci tj. ludzie ze wsi nie proszeni na wesele, stojący za progiem domu weselnego.

Zaporozci śpiewają;

1. Na dwori temna chmara, /2
Za stożom hoża para.
Oboje młodyji /2
W flich hoczny hożubuji.
Daj nam swacho syra /2.
Dast' tobi Hospod' syna,
Kożo nowoho roku /2.
Bude syn kożo boku.

Wychodzi z chaty swacha, staje na progu i odpowiada spiewem zaporozcom;

2. Jak mni Hospod' dast' syna /2
To ne wasza pryczyna,
To mojoho myloho -
Idite do joho.

(Zapisano od M. Olesiuk 19 listopada 1983 r.)

Zaporozci spiewaja:

3. Daj nam swacho syra /2
Dast' tobi Hospod' syna,
Z ruczka^{czornokhymy}my, z nuo^{czornokhymy}zkamy, /2
Z ~~rozno^{czornokhymy}stamy~~ hoczkamy.

Swacha odspiewuje:

4. Ja swacha molo^{czna}daja /2
Do korow ne chodyla. /2
Nam syra ne zrobyla.
5. Z a p o r o z c i ;
5. Bu^{la}zo j ne swaszyty, /2
Ludy ne smyszyty,
To bu^{la}zo b taka staka /2
Szczo nam syra by ma^{la}za.

(Zapisano od mieszkancow wsi Janówka w sierp. 1970r)

S w a c h a ;

6. Ja wam syra zrobyla /2
Na strisi suszyla,
Przylityly ptaszeczky,
Zjily syr do kroszeczky.

Za Z a p o r o z c i ;

7. Bu^{la}zo swacho konopel ne terty /2
Haxkisz Na strisy sy^{la}dyty,
Nam syra hladity.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierpnie 1970 r.)

Za^{la} kotary spiewa s w a t ;

8. Nasza swacha z Orichowa /2
Na baranowy przjichala,

A toj baran krutorokuj /2
Prożamaw swasi nohy.

Z a p o r o ż c i

9. A ty swatu ne myszajsta /2
Za horizku trymajsta,
Bo horizku ty lubysz /2
Toj nahawyci zhubysz.

(Zapisano od mieszkańców wsi Janówka w sierp. 1970 r.)

S w a c h a ;

10. Bihza swynka rohom /2
Wite za jeju rojom;
Dumazy szczo wasza maty /2
Chitky jiji ssaty.

Z a p o r o ż c i ;

11. Jichaka swacha szosoju /2
Rozderka dupu trisoju;
Buło ne swaszty /2
Ludy ne smyszty.

S w a c h a ;

12. A ja kuplu naperstok zoju /2
Sobi dupu zahoju;
Czeladi jazyky odrizety /2
I swasy dupu zakataty.

Z a p o r o ż c i ;

13. Ne siadaj swacho na lawy, /2
Bo w nas lawy dziurawy;
W nas je koty lasy /2
Wyjdiat' szmondli swasy.

(Zapisano od Marii Nleczyporuk, rok urodz. 1911, wieś Stawki,
gm. Włodawa, woj. Chełmskie, dn. 15.XII.1979 r.)

S w a c h a ;

14. W nas hreczky ne kostat' /2
W nas syra ne prosiat' ,
W nas hreczku ne koczkujut' /2
W nas syra kasujut'.

(Zapisano od M. Olestuk dn. 19.XI. 1983 r.)

Z a p o r o ż c i ;

15. Oj, szczo na hori stukaje /2
Swacha nam syra szukaje.

S w a c h a ;

16. Czy wite lude z Końta, /2.
Szczoz w was taka hołodnia.

Z a p o r o ż c i ;

17. A nasza swacha Perdia /2
Prywezka chwtru żerdia.

S w a c h a ;

18. Ja żerdzie popażyła /2
Wam syra ne nasuszyla.

Z a p o r o ż c i ;

19. Jak nam syra ne bude /2
To swasy hore bude.

(Zapisano od kobiet wsi Krasówka, gm. Włodawa, woj. Chełm
dn. 6 listopada 1982 roku)

S w a c h a ;

20. A ja j to ne znała, /2
Szczoz na swachu budu,
I mene pryjszky-j namowyży /2
I na swachu posadyży.

Z a p o r o ż c i ;

21. Hoża, swaneczka, hoża /2
Jak czerwona ja roża,
Jak jasno je sonce, /2
Szczoz swityt' w okonce.

S w a c h a ;

22. My jichaży kuhamy, /2
Krutymy dorohamy,
Iz dorohy szbudżyży /2
I wam syra szhubyży.

Z a p o r o ż c i ;

23. My jichaży za wamy /2
Sywymy konykamy;
Wite z dorohy ne szbudżyży /2
I nam syra ne szhubyży.

S w a c h a ;

S w a c h a ;

24. A ja swacha z Janiuky /2
Przyjechała do was na probiuky;
Dywezat probuwaty /2
Czy umi jut' spywaty.

Z a p o r o ż c i ;

25. Znaty, swanecko, znaty, /2
Szczu z bohatej chaty;
Syramy obkłażasia, /2
Pyrohamy podperżasia.
Daj nam syra, horiżky
Za choroszuku diwku.

S w a c h a ;

26. Dywezata j mołodyci /2
Wam syr na pożyci;
Woźmite j podylite. /2
A swachy ne durite.

Z a p o r o ż c i ;

27. Chtoś na hori stukaje, /2
Nam swacha syra szukaje;
Do syra horiżosky
Szczob ne bużo dohanoſky.
Jak horiżky ne bude /2
To swasy hore bude.

Swacha;

28. Dywezata j mołodyci /2
Wam syr na pożyci;
Woźmite j podylite.
A swachi ne durite.

Z a p o r o ż c i ;

29. Diakujemo swasi /2
Za syr, za horiżku
A ty nam podiakuj /2
Za choroszuku diwku.

(Zapisano ~~na~~ od mieszkańców wsi Janówka w sierpniu 1970 r.)

Słowa ostatnich przyspiewek zaporozżców są echem starego zwyczaju panującego u Słowian - kupowania dziewczyny na żonę.

Po zakończeniu ostatniej przyspiewki swacha wnosi stół i następnie wnosi z chaty dwie butelki wódki wraz z sakoską, stawia to wszystko na stole. Zaporozżci wypijają wódkę i odchodzą do swoich domów.

S c e n a XI

Początek wesela u panny młodej.

Wnętrze jasnej izby - switkiel, w chacie panny młodej. Po bokach trzech ścian stoja stoły. Naokoło stołów na ławach siedzi drużyna weselna i goście weselni. Na stołach jedzenie i piwo. Para młodych siedzi na honorowym miejscu - na posadzie, który został przygotowany przez drużkę. Z prawego boku pana młodego siedzi panna młoda. Obok młodej siedzi pryswacha a dalej jej starsza družka ze starszym marszałkiem oraz družki i marszałkowie. Z lewego boku pana młodego siedzi jego swacha, następnie starsza družka i jego starszy marszałek a dalej družki i marszałkowie. Przy stole naprzeciwko młodych siedzą rodzice panny młodej, rodzice chrzestni i inni starzi goście z domu rodziny panny młodej i pana młodego. Przy dalszych stołach siedzą inni starzi goście weselni i dzieci.

Drużko za stołem nie siedzi tylko pilnuje przebiegu ceremonii weselnego obrzędu i porządku na weselu. Również nie siedzi kilku marszałków, którzy donoszą jedzenie i wódkę na stół.

Gdy kurtyna się otworzy družki śpiewają;

1. Posażono Hamulu

Na tom pysznym posazi;
Jij Jij posah-pysar-pysaw
Od Hospoda Boha,
I od bateska piánoho.

2. Zahlamaw sokolik

Za tysowyj stolik;
Koło toho sokołoka
Hamula jak zorołka.
I zahlamuko dwa j anhoły z neba,
Posażono dwoje ludy de treba;
Hamula j Iwanko w Bożyj czas,
Daj że jim Boże myłosernyj wsióho wraz.

(Kazimierz Władysław Wójcicki - " Pieśni ludu Białochrobotów,
Mazurów i Rusi z nad Bugu." str. Tom II str. 121 i 150)

Ojciec wstaje, błogosławi parę młodych i wszystkich obecnych na weselu. Następnie rodzice biorą kieliszki do rąk i trącają się a kieliszki parę młodych. Gdy rodzice wypiją pierwszy kieliszek za zdrowie młodych wówczas pozostałe osoby zaczynają brać kieliszki do rąk. Po tej ceremonii goście zaczynają krzyknąć ;
"Hirko" "Hirko" "Nech młodyj oszołdat' horizku!"

Zwyczaj wożenia "gorzko" powstał dlatego, iż dawniej na weselu podawali kaszę jaglaną z mlekiem, którą matka skodziła cukrem. Goście domagali się by jeszcze młodzi oszadzili tę kaszę swoim pocałunkiem.

Gdy młodzi pocałują się to wszyscy zaczynają pić i jeść.
Po wypiciu pierwszych kieliszków drużki śpiewają;

1. Naszi hosty nech żywut',
Mnohi lita nech majut'!
Mnohaja lita nech majut',
Lita, mnohaja lita, lita 1/2
O zdawije, o spasenije,
Mnohaja lita nech majut'!
I marszizky nech żywut!
Mnohi lita nech majut' itd jak w pierwszej zwrotce.
I druchefky nech żywut'!
Naszi drużky nech żywut'!
Mnohi lita i td.
Bat'ko j maty nech żywut'
Mnohi lita itd.
Dziadek j babka nech żywut'!
Mnohi lita itd.

P. Zapisano od Anastazji Pietruczyk, rok urodz. 1929,
wieś Janówka, gm. Hanna, dnia 7 maja 1978 roku)

2. Jak to dobre, jak to hoże
Jak rtd z rodom pje;
Oj czy wypje, czy ne wypje
Wszystko po mene szke.

~~Brat mój mój brat mój~~

(Zapisano od M. Olesiuk dn. 4 marca 1983 r.)

3. Posady mene mój bratyku
Posered stoła --
I daj że mni napytystia
Medu i wyna.
I daj że mni napytystia
Medu i wyna,
Bo ja w tebe mój bratyku
Sestrinka jidna.
Ne hniwajsia mój bratyku,
Szczesno pizno pryjszła;
Za kaczkamy, za husiamy
Zabawylasia.

Za kaczkami, za husmyma
Zabawykasia,
Za małymi ditoczkami
Zahajkasia.

(Zapisano od N. Pietruczuk i A. Jakubiuk w dn. 20. XI. 1933 r.)

4. Oj, czy ja tobi maja-matiunko,

Oj, z wesny ne kazaka;

Ne kopaj meży,

Ne sady roży,

Ne bude komu pożywatoŭky

Bez mene mołodejki.

Oj, jak ja puojdu, moje dytiato

Twojimy steżekamy

Pollu ja rožu,

Czerwonu, hožu

Dribnymy slożekamy.

Oj, jak ja puojdu, moje dytiato

Z hory na dožynu

Pollu ja rožu,

Czerwonu, hožu

Sim raz na hodynu.

(zapisano od P. Kratiuk i K. Ustymowicz dn. 8 sierpnia 1932)

S c e n a XII

Tańce i śpiewy.

Ta sama izba, co w poprzedniej scenie, tylko usunięto z niej stoły. Młodzi stoją a starci siedzą na ławach ustawionych przy ścianach. Z lewej strony przy ścianie siedzą muzykanci. Grają następujące melodie do tańców;

1. kozaczek (na melodie "I szumyt' i hude")
 2. poleczka,
 3. walczyk (na melodie " Oj polna, polna moja koroboczka")
 4. oberek i tango (na melodie " W mojomu sadu ajsztry biły")
- Młodzi i starci tańczą.

W przerwie między tańcami drużki, swachy i swatowie śpiewają następujące pieśni żartobliwe;

Marszałki śpiewają;

1. A w naszymo swata

Sosnowaja chata,

A ławy z berosy -

Wsi hosty twerocy.) 2

Družka śpiewa;

2. Mene pywo smorożyło,
Imi horizky dajcie;
Jak horizka ne pomože
To chłopeia szukajcie. /2

Swat śpiewa;

3. Oj horizko moja,
Oj czoho ty dryżysz ?
Czy bojiszsia mene,
Szczu ja wypju tebe? /2

Swacha śpiewa;

4. Oj i doszczyk ide,
Szczu aż z strichy kaputyt';
Rozserdysia mój myłaskyj
Aż możkamy tuputyt'. /2

Marzaczok;

5. Chylu, chylu - ne teczce,
Kolo sereia pecze ;
Nachylusia ja w kutoczok,
Dwa~~k~~ekyszyczky w rotoczok
Szczoby lude ne znaży,
Pjanyceju ne sważy. /2

Družka;

6. Oj wypyla, wychyłyła,
Sama sebe pochwałyła,
Szczu ja z dobroho rodu
Pju horizku jak wodu. /2

Marzaczek;

7. Oj horizko moja,
Oj czoho ty dryżysz?
Czy bojiszsia mene,
Szczu ja wypju tebe? /2
A ja dobryj zwyczaj maju
Wszysto po pomywym wypywaju.

Swat;

8. Oj pojichaw Panas
Po horizku dla nas;
Zaczepywsia za peń,
Prostojaw ciaczyj deń.)2

Pryjszka joho myža,
W kadanyciu nakadyža --
Idy durniu do domu .
J ne każy ty rykoma. /2

Družka ;

9. Petrustu, serdeciko,
Podsusiśia blyseiko;
Podsusiśia, bo musysz,
Pocikuj -- ne wkusysz. /2

Marszałek;

10. Ne spywaj, ne spywaj,
Bo wże naspywaka --
Obitry nosečka,
Bo wże zasmarkaka. /2

Družka;

11. Hulaju, jakże spywaju
Swoje hore tiszu,
Swoji worożerky .
Na hullu powiszu. /2
Powiszu, powiszu
Do hory nohamy
Sama pohulaju.
Meży worohamy. /2

Družka w tmieniu młodej śpiewa;

12. Koło mej chaty
Rozwikysia kwiaty;
Chodite diwczata .
Ne mynajcie chaty. /2
Chodite dywczata
Jak wperid chodyły;
Rozważajcie mamu .
Szczoby ne tużyły. /2

Swat;

13. Jak ja zaspywaju,
Moja Handzia zahra
To tutaj w Janiwoi.
Ne potrąpyt' żadna.
Jak ja zaspywaju,
Moja Handzia zahra

To tutaj w Janiwoi.
Ne potrąpyt' żadna.

Drużka w imieniu panny młodej śpiewa;

14. Moja mamuleńko,
Hoduwały мене,
Ne budete maty
Posłuchały z мене. /2
Budut' posyłaty
Wsto cżużyłi lude
A wam mamuleńko
Wełykyj žal bude. /2
Budut' posyłaty
J staryji j małyji;
A wam mamuleńko
Słozosky druobnyji. /2
Drużky i marszałki śpiewaja;

15. Kuwala zezula
W luchowaj zahaty;
Prywykaj Handziulu
Do swekruchy w chaty. /2
A w swekruchy w chaty
Treba rano wstaty,
Szczu swekrucha skaże
Treba posłuchaty. /2
A swekrucha wstała
Jiji ne zbudyła;
Zajszła do susidy
Jiji osudyła. /2
A susida każe;
Ne treba audyty, --
Jak ne wstane sama
To treba zbudyty. /2

(Zapisano od mieszkańców wsi Janówka w sierp. 1970 r.)

Swat śpiewa";

16. Oj kapusta pożyczona --
Lipsza żinka pożyczona;
Oj neprawda twoja,
Lipsza żinka swoja. /2

Ja z swojegu poswarusia,
Iahnu spaty - obyjmusia,
A czujeji poprosy.
Szczeg j horizky zanesy. /2

Swacha;

17. Oj sama, ja sama
Czołowika nema;
Ja swekruchy ne bojusta,
Bo ne maty moja. /2

Družka;

18. Oj doj że mni Boże
Swekruchi dožadaty,
To b ja jiji nauczyła
W reszety hułaty. /2
Hułaj, hułaj stara maty
Na jidnomu miscy;
Budesz znaty jak hodyty
Mołoduj newistcy. /2

Družka;

19. Ja swojomu mylatkomu
Pryczypyła czarjnyk,
A wun chodyt' i smyjet'sta,
Dumaje - naczałnyk. /2

Swacha;

20. Oj horoch, oj horoch -
Ne luby razom dwóch;
Luby mene samuju
Pokul tebe szamuju. /2
Oj horoch, oj horoch -
Samy łopatoczky;
Wydoptała czerewyczky,
Samy peredoczky. /2

Swat;

21. Pryjszow kum do kumy -
Kuma myje kózky;
Kydał kumo myty kózky
Pozartujum troszky. /2
Pryjszow kum do kumy
Pozyczaty borony,

Wona jomu ne daže
Tulko nohu puđniaža.

Družka;

22. Tupu, tupu czerewyczky,
Szczu mni bat'ko kupyw;
Powiszyła na kułoczku
I soljbat uchopyw. /2
Czerewyczky tupu, tupu -
Tato każe druhi kuplu,
Mama każe j tych ne daty,
Bo ne umije szanuwaty. /2

Marszałek;

223. Oj kapustycja
I kaczanitko -
Szczu diwezyna czornobrywa
To kachaniczko.

(Zapisano od Anhy Ignatiuk, rok urodz. 1912, wieś Darce, gm.
Hanna, woj. Biała Podlaska, sierpień 1970 r.)

S c e n a XIII

Dzielenie korowaja.

Wnętrze jasnej izby - wankira, w chacie. Za stołami siedzą członkowie drużyny weselnej i goście weselni tak jak w scenie XI. Matka chrzestna panny młodej wynosi z komory korowaj, gdyż zgodnie ze zwyczajem jej należy się wynosić korowaj do perepoju. Gdy niesie ten korowaj to podskakuje i krzyczy ucha-cha, ucha-cha, ucha-cha! Następnie stawia go na stole przed parą młodych. Według informacji uzyskanej od Pauliny Słazak ze wsi Matiaszówka korowaj wynosili z komory dziewczęta (drużki) i wraz z pięknym bukietem kwiatów stawiały na stole przed parą młodych.

Gdy korowaj stoi na stole podchodzi do stołu drużko przepasany ręcznikiem. Podaje mu w misce wody, on myje ręce ~~kręte-~~ i wyciera je tym ręcznikiem. Następnie daje mu nóż do krojenia (dzielenia) korowaju. Drużko kraje korowaj na kawałeczki i podaje po kawałeczku osobom podchodzącym do stołu. Najpierw podaje korowaj państwu młodym. W dalszej kolejności podaje do zjedzenia korowaj podchodzącym rodzicom panny młodej, rodzicom chrzestnym, stryjkom, ciotkom itd.

Obrzędowy chleb weselny - korowaj był upieczony z pszenicznej maki bez dodatku soli i drożdży. Był to duży przaśny

chleb, okrągły, wielkości wieka od dzieży i wysoki prawie jak dzieża. Wierzch korowaja był ozdobiony małymi figurkami z ciasta w formie (kształcie) gąsek, szyszek, gwiazdek itp. Ponadto wierzch korowaja był przyozdobiony zieloną rutą i barwinkiem oraz czerwona kaliną. Z barwinku i kaliny były zrobione takie wyłoczki (widelki), którymi był korowaj udekorowany.

Matka chrzestna niesie korowaj z komory a drużki śpiewają;

1. Daj nam Boże dobryj czas, /2
Jak i w ludy, tak i w nas;
Wesiołuju hodymu .
Zweseżyty družyni.

(Zapisano od P. Słazak dn. 8 maja 1979 r.)

2. Ej, wytej, wytaj swjatyj korowaju!
Deż buwaw iz Bożoho daru,
Szczoz żeś wydaw?
Stojaw że-ja na polu,
Na nywi jareju pszenycetoju;
Teper stoju na tysowuom stoli,
Na lntianuom ohrusowy.
Wydaw że ja misiacia iz zoroju,
Oboje jasneŭkyji,
Tam sobi oboje w zoloti sijajut'.
Ne je że to jasnyj misiaczeko,
Je że to mokoŭdyj Iwanoko!
Ne je że to jasnaja zoroŭka,
Je że to mokoŭda Handziuloŭka !
Oj, sydiat' sobi oboje ruŭneŭkyji
I spowniaju med, wyno iz skienyci.

(Wieś Hanna, Oskar Kolberg , "Chełmskie" Tom I. str.217)

3. Oj, deż ty buw /2
Swjatyj korowaju?
Oj deż ty buw /2
Swjatyj korowaju?
Oj, buw że ja /2
H nowij, u komory
I baczym ja /2
Misiacia iz zoroju!
Ny jest' to tam/2
Misiac iz zoroju,

Ono jest' to tam /2

Iwanko z Handziunioju!

(Zapisano od P. Słezak dn. 8 maja 1979 r.)

4. Na tysowuom stoli - welykyj dar stojit',
Barzo welykyj dar - nasz sławnyj korowaj.
Tykanyj husofkamy - jak nebo zoroofkamy,
Srieblom usypanyj - zolotom nakroplanyj.
~~Ata~~ Chto z joho usypaw? - Iwankowa matlonka,
Bikymy ruczefkamy - jareju pszenycieju,
W noczy pry swyecz - na zoroofky dywaczys.

(Miasteczko Iemazy, zapisak Oskar Kolberg "Chełmskie"
Tom I. str. 218)

Gdy družko korowaj dzieli to družki spiewaje;

5. Družko korowaj kraje/2
I w kyszzeniu chowaje;
W kyszzeniu, w kyszzenyci
Dla swojeji mołodyci.
Družko korowaj riže /2
Smarka z nosa liže;
Rucznyczkom obtyrajs. /2
I w kyszzeniu chowaje.

(Zapisano od kobiet wsi Krasówka gm. Włodawa, 6.11.1982 r.)

6. Družba korowaj kraje - zolotyj nożyk.maje,
Sriebnu taleroofku - a bikuju ruczoofku.
Buw korowaj jak wiko - a deż joho podito?
Družboofko rczszachruwas - na redynoofku rozdaw;
Te w żmeniu, to w kyszzeniu - la żonky na weczeru;
To w rukawyści, to w nohawyci - la swojij mołodyci.
Nasz družefko pan, pan - na niu sołomjanij żupan.,
Żykom podpasawsia - do korowaji wubrawsia.
Družba korowaj riže - a jomu z nosa liže.
My pszenycetu pokoly - ruczeofky pokokoly;
Samyji sia dohadajte - nam korowaj dajte,
Chocz po husoczey - choocz po troszoczey
Wsiuj redynofcy dajte.

(Miasteczko Iemazy woj. Biała Podl. zapisak Oskar Kolberg
"Chełmskie" Tom I. str. 217)

S c e n a XIV.

Perepojiny albo perepij (perepuoj).

Wnętrze jasnej izby jak w poprzedniej scenie. Drużko kończy dzielentnie korowaja. Następnie marszałek przynosi mu miskę lub talerz oraz butelkę wódki i kieliszek. Stawia on miskę, butelkę i kieliszek na stole przed parą młodych. Następnie bierze długi kij (laskę) i stuka nim o belkę chaty zwołując wszystkich gości do perepoju.

Drużki w tym czasie śpiewają;

1. Oj rode chorosyj./2

Ne żikujcie kroszy,

Ne stojcie za dweryma,/2

Ne szmulajcie hoczyma.

No jдите z сіа do chaty /2

Handziulu perepywaty.

(Zapisano od mieszkańców wsi Janówka w sierp. 1970 r.)

Następnie wszyscy goście weselni podchodzą po kolei do pary młodych, składają im życzenia, wypijają po kieliszku wódki za ich zdrowie i kładą im na talerz pieniądze lub na stół podarunki. Państwo młodzi kłaniają się każdemu kto do nich "perepywaje" i dziękuje za złożone pieniądze i podarki. Młodzi z każdym stukają się swoimi kieliszkami lecz wódki nie piją tylko umaczają w niej usta. Osoby, które "perepywają" do młodych kładą w podarunku chustki, koszule, bluzki, pościel, kilimy, garnki i inne przedmioty niezbędne młodemu małżeństwu.

Podczas składania podarków i pieniędzy drużki śpiewają następujące pieśni;

2. Znaty Handziulu, szczo ne syrotofka,...

Szczu ty mołodaja, szczo ne syrotofka.

Je komu staty do perepoju,/2

Stane batefko perepywaty,

Stane ruidnefkyj do perepoju;

Stane matiunka perepywaty,

Stane ruidnaja do perepoju;

Stane bratyczok perepywaty,

Stane ridnefkyj do perepoju;

Win perepywaje - tysiaczy kłade

Dla swojoj sestry, dla swojij ridnij.

(Zapisano od mieszkańców wsi Janówka w sierp. 1970 r.)

Jak wynika z powyższej pieśni do perepoju jako pierwsi stają rodzice panny młodej.

Drużki i marszałkowie śpiewają;

3. Handziulina rodyna /2
Jak czerwona każyna,
Jak kynut' po talaryku
To bude powna skrynica.

(Zapisano od mieszkalców wsi Janówka, sierp. 1970 r.)

Następnie muzykanek graje do perepoju a drużki i marszałkowie śpiewają następujące piosenki ;

4. A nasz diéd'ko może j moje,
Win na jajciach zarobla je;
Daj te, daj te ne żakuj te,
Na czepeczek podaruj te. /2

drużki;

5. Ty marszałku z dównym nosom
Ne dopuskaj z jednym hroszom;
Daj że, daj że, ne żakuj że,
Na czepeczek podaruj że. /2

Marszałek;

6. A ty družko hroszi majesz,
Ty na szkuroch zaroblajesz;
Daj że, daj że, ne żakuj że,
Na czepeczek podaruj że. /2

Družka;

7. Ty marszałku siudy - tudy,
Jdy do sobacznej budy;
Daj że, daj że, ne żakuj że,
Na czepeczek podaruj że. /2

Marszałki;

8. Oj ty družko hruba, hruba
Tobit bat'ko wydyw zuba;
Daj że, daj że, ne żakuj że,
Na czepeczek podaruj że. /2

Drużki;

9. Na czepeczek, na peryny
Szczoby były hożi syny;
Daj że, daj że, ne żakuj że,
Na czepeczek podaruj że. /2

Marszałki;

10. A ty družko kowtunjata,
Kazut' lude szczo bohata;
Daj że, daj że, ne zakuj że,
Na czepeczok podaruj że. /2

(Zapisano od mieszkańców wsi Janówka w sierp. 1970 roku)

S c e n a XV.

Kolacja pożegnalna u panny młodej.

Wnętrze jasnej izby jak w poprzedniej scenie. Perepij się skończył. Rozpoczyna się kolacja pożegnalna. Marszałkowie przynoszą na stoły w miskach gorącą kaszę gryczaną ze skwarkami, groch i kapustę. Wszyscy siedzą za stołami i jedzą łyżkami. Drużki i swachy śpiewają;

1. Idy poweczerajesz moja matiuńko zo mnoju,
A poweczerawszy rozłuczeńko z toboju;
Tobi matiuńko nowaja chata j komora
A mni młodefikuj skrynica, peryna j korowa.

(Zapisano od M. Hapontuk w sierpniu 1973 r.)

2. Czom ne weczerajesz młoda Handziuniu,
Oj, u matiuńki swojeji,
Bo jak ty zajdziesz do Iwanka
To ne koży tobi bude;
Samy sidut' poweczerały
Tebie wyszlut' po wodu.
Woda daleko, za horofkami,
Misiać wysoko, za zorofkami -
Ne chutko werneszsia.
Pozdorowazaj Iwanka moho
I mene koło joho;
Ja za wederce, win za druhoje,
Prynesemo oboje.

(Zapisano od M. Hapontuk w sierpnie 1973 r.)

3. Zakuryłasie, zasmutyłasie
Handziulina matiuńka;
Po sadu chodyt', ruczeŃky łomyt',
Hołosoczku słuchaje;
Any slidoczku j ny hołosoczku,
Ny meji dytynoŃky,
Szczu hodowała i szkodowała,
NykoŃko pošyłały.

Iwankowa maty po sadoczku chodyła,
Po sadoczku chodyła cwiit-kałynu łamała.
Cwiit-kałynu łamaje,
Hołosoczku słucha je.
Je hołosoczok i je slidoczok,
Je moja dytynońka,
Ne hodowała, ne szkadowała,
Je koho posyłały.

(Zapisano do M. Haponiuk w sierpniu 1970 r.)

4. Moja mamuleńko, hołdowała mene,
Ne budete maty posłużeńky z mene.
Mete posyłały po czużyji lude
A wam, moja mam, wełykyj žal bude.
Budut' posyłały staryji j małyji
A wam mamuleńko słozońky druobnyji.

(Zapisano od A. Lewickiej w sierpniu 1970 r.)

C z e ę ł e IV. A K T III.
Wesele u pana młodego. (Drugi dzień wesela.)

S c e n a I

Pan młody zabiera pannę młodą do swego domu rodzicielskiego.

Przed kurtyną narrator mówi;

" Hinał pierwszy dzień wesela. Wszyscy pomęczeni tańcami i śpiewem spali. Spali na ławach, na skómie przyniesionej do chaty i do komory, w stodołę. Pan młody i panna młoda spali osobno. Dawniej po pierwszym dniu wesela spać razem nie dawali. Młodzi kładli się spać jako mąż i żona po zakończeniu wesela, w naszym przypadku u pana młodego.

Wszyscy rano powstawali i wybierają się na wesele do domu pana młodego. Dawniej był zwyczaj, że jak odjeżdżali to marszałkowie pana młodego kradli w domu panny młodej jej na wiano kury, prosiaki, miotki, kociuby, rzeszota, sagany itp.

Jadąc do domu pana młodego para młodych siedziała razem na jednym wozie. Na wozie tym młodzi wieźli skrzynię panny młodej, którą marszałkowie pana młodego po dobieciu targu o tę skrzynię z marszałkami panny młodej włożyli jej z tyłu na wozie. Obok skrzyni leżały poduszki i pierzyna panny młodej.

Przez całą drogę orkiestra grała marsze.

W domu panny młodej pozostają jej rodzice, dziadkowie, inni starzi krewni i kuzyni oraz starzi ^{sewiera} ~~stędet~~ tj starzi goście ze strony panny młodej. Po pewnym czasie jadą oni jako peregwa (peregwa) na wesele do domu pana młodego. Peregwa przez całą drogę śpiewa piosenki. Gdy peregwa przyjedzie pod dom pana młodego to wszyscy jej członkowie stają rzędem na podwórku przed progiem chaty. Para młodych wychodzi z chaty by powitać i zaprosić peregwę na przyjęcie weselne. Młodzi podchodzą do każdego członka peregwy, kłaniają się nisko i całują w rękę. Pierwsza kłania się i całuje panna młoda a następnie pan młody. Ta ceremonia rozpoczyna się od środka, od rodziców, którzy stoje w środku szeregu. Następnie młodzi idą od środka w prawo, gdzie stoi ojciec chrzestny i rodzina po ojcu a po zakończeniu powitania znów zaczynają od środka, od lewej strony ojca, gdzie stoi matka chrzestna i według starszeństwa rodzina po matce. Po tym powitaniu peregwa podchodzi do progu chaty, gdzie witają ją rodzice pana młodego chlebem-solą i zapraszają na przyjęcie.

Ale wyprzedziliśmy wydarzenia. Zobaczmy co się dzieje w chacie."

Kurtyna się otwiera.
Kurtyna się otwiera.

Wnętrze jasnej izby w chacie panny młodej jak w scenie XII (bez stołów, które usunięto).

Po prawej stronie obok ściany stoja rodzice panny młodej i wszyscy starsi goście weselni. Po lewej stronie stoi pan młody w otoczeniu drużyny weselnej oczekując na przybycie swojej żony. Ktoś z gości weselnych wykrzykuje; "Mozoduha wtykła!" (Był dawniej taki zwyczaj, że panna młoda przed odjazdem chowała się do komory lub nawet uciekała do sąsiadów i pan młody musiał ją szukać.)

Po pewnym czasie pan młody znachodzi młodą w komorze i przyprowadza do izby. Staje obok drużyny weselnej trzymając ją mocno pod rękę. Następnie podchodzi druzko i nakłada na głowę pannie młodej białe lniane płótno zwane "skrywajszczyna". Nakładając to płótno mówi; "Nakładaju tobi skrywajszczynu, bo wzawtra jidiesz na pońszczynu!"

Po tej ceremonii druzki śpiewają;

1. Moja mationko rozijdymosia,
Moja ridniaja, rozijdymosia.
Napyszy mene na stoli w sebe,
Sidesz obidaty spomyniesz mene.
Deś moje dytiato w czużij storoni,
W czużij storoni, w czużeji mationky.
Boh jeji znaje czy obidaje,
Boh jiji znaje czy weczeraje?
A w nas mationko ne po waszomu,
A w nas ridniaja, ne powaszomu;
A w nas snidannie koło południa,
A w nas pokudeń koło weczery,
Nasza weczera koło piwnoczy,
Nasze spanieczko nad swytanieczkom,
Szczob wite, mamuntiu, toje wśto znały
To dy mene zamuż ne oddawały.

(Zapisano od M. Olesiuk dn. 19 listopada 1983 r.)

2. O muij baterku rućnii,
Oddajesz mene mozoduju/2
Ispraw mni kaze zokotoje,/2
Prykuj zazulku zokotuju --
Żeb wona raneńko ustawala..
I mene mozoduju probudzała.

Bo swekrucha ne matiunka,
Wona mene rano ne zbudyt',
Zajde do susida osudyt';
Moja newistka sonliwaja,
Do robotofky linywaja, ...
Do robotofky linujet'sia,
Za weczerefku hniwajet'sia.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierp. 1970 r.)

3. Mołoda Handziula wsi dwory schodyła,
Pryjsza na bat'kuow dwor
I stała — podumała, /2
Reвнеfko zapłakała;
Oj, dwore, ty muoj dwore,
Czy ja tobie tiazkaja, /2
Szczu po tobie chodyła?
Oj, cy swojomu bafekowu,
Szczu wiefnefko robyła?
Oj, ne mni ty tiazkaja,
Szczu ty po mni chodyła
Ono swojomu bafekowu,
Szczu wirnefko robyła!

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierp. 1970 r.)

4. Na mory perce wyzwyjet'sia-
Zit' od teczczu zabyrajet'sia;
Joho testefka prosyt',
Garciom horilku nošyt'.
To garciom to plaszkoju,
Oj to dobreju poczestkoju;
Oj, Iwanku, zitioku,
Ne zmoroż dytynoŭku!
Oj, ne buojsia matiunko,
A-jiŭ ne zmorožu, /2
Ja jiŭe nuozky ja w sziefku włożu
A hołowofku puod połoŭku.
Żeb ne nudyła do domofku.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierp. 1970 r.)

5. Oj, tam u polu mid'wid' hukaje -
Ne jid' Haidztuniu - swekrucha lychaja !
Ja medwidiowy sołonynu kynu,
A ja swekruchu kułakom u spynu!
Nechaj ze mid'wid' sołonynu smokeze,
Nechaj swekrucha za peczeju kwokcze !

(Zapisano od P. Słazak dn. 1 czerwca 1979 r.)

Z komory marszałkowie panny młodej wynoszą skrzynię z wianem oraz poduszki i pierzynę zawieszoną w płachcie, bowiem panna młoda jest bogata i nie mieści się wszystko w skrzyni. ~~zaczynają~~ Skrzynię zaścielają pięknym podlaskim "dywanem" tj kilimem i siadają na tej skrzyni. Do skrzyni podchodzą marszałkowie pana młodego i targują się o tę skrzynię. Po dobieciu targu i zapłaceniu przez starszego marszałka za skrzynię - marszałkowie wynoszą ją z chaty.

Po zakończeniu targu matka panny młodej zdejmuje ze ściany ikonę Materi Bożej (Matki Boskiej) i wręcza ją swojej córce przed wyjściem z chaty oraz błogosławiąc parę młodych na drogę.

W tym czasie drużki śpiewają;

6. Oj zami mati rożu /2
Zdejmaj Matir Bożu,
I daj doczci w ruki,
Bo jidem do swekruchi.

(Zapisano od A. Daniluk dn. 22.VIII.1982 r.)

7. Ohladikasia maty, /2
Szczu nema doczky w chaty,
Ny skryni, ny peryny,
Any meji dytyny.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierpniu 1970 r.)

Jak drużyna weselna wychodzi z chaty to muzykanci grają marsza.

S c e n a II

Powitanie pary młodych przez rodziców pana młodego.

Boczna ściana wiejskiej chaty, Z prawej strony na kotarze drzwi zrobione z papieru a z lewej jedno lub dwa małe okna.
Para młodych z drużyną weselną stoi przed progiem chaty pana młodego.

Družki спіewaje;

1. Pryjichaw Iwanko w noczi,
Trymaje nahojku w ruci /2
Żeb szapaty zwyrynu w ruku.
A taja zwyryna takaja,
Bo usim ludziom dywnaja;
My ciżu nuczku ne spaży,
Pokul my jeji szapazy.

(Zapisano od A. Ignatiuk w sierpniu 1970 r.)
Marszałkowie:

2. Oj wyjdy, wyjdy batesku,
Prywiuz ja tobi bohatoryku /2
Iz bohatoho domu,
Iz sławetskoho rodu.
Wede konyky woronyjt,
Żene woliky požowyjt,
Oj, weze skrynki malowany,
Weze peryny puchowyjt.

(Zapisano od A. Oleszczuk - VIII. 1970 r.)

Družki;

3.
Moje ditiatko pėdnieje,
Ja tomu wporidoczok;
Worony kony do stajenky,
Pożowy woży do hobory, /2
Mołodu Handziulu do swytiołky /2
Puchowy pernaty na požaty.
(Zapisano od A. Oleszczuk, sierp. 1970 r.)

Družki спіewaje; --

4. Jasnaja sirka na strichu upaza, -- --
Mołoda Handziula na dworec pryjichaza .
Oj, jak pryjichaza karaz zapytała;
Czy bude zyma jak tyche lito, -- --
Czy bude swekrucha jak ridnia mationka?
Ne bude zyma jak tychie lito, -- --
Ne bude swekrucha jak ridnia mationka!
Ne bude zyma morozianaja, -- --
Bude swekrucha Handzi hruzianaja;
Ne bude zyma, snih, mraz, metelucha --
Takaja bude Handziina swekrucha!
(Zapisano od M. Olestuk dn. 19.XI. 1983 r.)

Po ~~roz~~akończeniu śpiewów na próg chaty wychodzi ojciec i matka. Matka trzyma na ręczniku chleb i sól. Młodzi podchodzą do rodziców, całują chleb, kłaniają się rodzicom, całują ich w ręce. a rodzice zapraszają parę młodych i gości tymi słowami;

" Prosymo do chaty syna i niewistku, i wsich hosty, kotoryji tilko poproszonyji na wesille, wsich wytajemo, wsich prosymo !"
Rodzice wprowadzają młodych do chaty. Pan młody przenosi pannę młodą przez próg. Za nimi wchodzi pozostałi członkowie drużyny weselnej.

Po słowach rodziców kurtyna częściowo otwiera się a po wejściu wszystkich do chaty otwiera się zupełnie.

Wnętrze jasnej izby - switłyci, wiejskiej chaty. Na ścianach prawosławne obrazy, w tym obraz świętego Onoprija (Onufrego). Na pokuttii przybrany wyszywanym ręcznikiem obraz Materi. Bożoji lub Spasa (Zbawiciela), pod którym pali się lampka oliwna. Pod ścianami stoje ławy i stoły zastawione jedzeniem i piciem. Rodzice pana młodego, para młodych i członkowie drużyny weselnej ustawiają się po lewej i po prawej stronie pozostawiając środek izby wolny.

Po pewnej chwili marszałkowie pana młodego wnoszą wiano panny młodej tj skrzynię, poduszki i pierzynę. Po postawieniu na środku chaty skrzyni po kolei wchodzi marszałkowie pana młodego rzucając na podłogę miotkę brzożową, kociubę, sagan, rzeszoto, parę żyłek, kurę, prostaka i mówiąc te słowa";

" My wam posahu przyweźyli ! "

Za każdym razem gdy marszałkowie rzucają na podłogę "wiano" wśród uczestników wesela wybuchają salwy śmiechu.

Kurtyna się zamyka.

S c e n a III.

Zdjęcie wianka pannie młodej.

Ta sama izba co w poprzedniej scenie. Wniesiono tylko skrzynię i inny "posag" panny młodej. Po prawej stronie stoje starsze osoby o po lewej para młodych, drużyna weselna i muzycanci.

Na środku izby stoi dzieża. Dwie drużki podchodzą do panny młodej, biorą ją pod ręce, sadzają na dzieży i zdejmują z jej głowy czizko (wianek) będący oznaką panieństwa na nadbużnym Podlasiu. Marszałkowie robią z leszczyny lub wierzby mały kablączek zwany kimbażką, następnie podchodzą do panny młodej i nakładają kimbażkę na jej głowę. Natomista drużki rozczesują

włosy pannie młodej, nakładają na nią kimbałkę włosów (przez środek kabłeczka) i następnie przez na kimbałkę nakładają kaptur tej rodnej czepka, który podaje im matka pana młodego.

Po nałożeniu pannie młodej kaptura (czepka) para młodych siada za zastawionym jedzeniem i pićm stołem. Za stoły siadają również drużny, marszałkowie, drużko i inni goście, którzy przyjechali razem z państwem młodych. Pierwsi podnoszą kieliszki rodzice pana młodego i trącają się kieliszkami z parą młodych. Wznosząc toast za ich zdrowie. Następnie zaczynają pić inni członkowie drużyny weselnej oraz pozostali goście. Śpiewają tu również pieśń "Naszy hosty nech żywut" a także wołają; "hírko". "hírko". Następnie jedzą i piją. Podczas tego pierwszego "zasiadu" (śniadania) w domu pana młodego nie śpiewano pieśni obrzędowych. Se śpiewane natomiast pieśni zwane "podorożnymi" jak na przykład; "Po sadoczku chodźu", "Za noweju komoroju", "Każyno-mażyno", "Oj wyjdu ja, pohlanu ja", "Tam u sadu żyto" i inne.

W celu ożywienia tej sceny proponuję by drużki zaśpiewały pieśń p.t. "Każyno-mażyno".

1. Każyno-mażyno, każyno-mażyno,

Każyno-mażyno-

Żystie zelonoje, żystie zelonoje..

Ne jdy diwczozamuż,

Ne jdy diwczozamuż,

Poczekaaj na mene.

Ne jdy diwczozamuż,

Ne jdy diwczozamuż,

Poczekaaj na mene.

Rada b ja kozacz, rada b ja kozacz,

Rada b ja kozacz

Na tebe czekaty/2

Ono ridnia maty /2

Chocze zamuz daty.

Ono ridnia maty /2

Chocze zamuz daty.

Ne tak ridnia maty, ne tak ridnia maty,

Ne tak ridnia maty

No jak ridni sestry /2

Ne mohu ja toho /2

Żalu perenesty.

Ne mohu ja toho /2

Żalu perenesty.

Oj, puojdu ja lisom, oj, puojdu ja lisom,
Oj, puojdu ja lisom.

Z dorohy zbludzusia, /2
Znajdu bystru riekku /2
Z żalu utoplusia.,
Znajdu bystrą rieką /2
Z żalu utoplusia...

Ne topysia myła, ne topysia myła,

Ne topysia myła,

Bo dwi duszi zhubysz, /2

Chody zwinczajemsia /2

Koły wirno lubysz.,

Chody zwinczajemsia /2

Koły wirno lubysz.

Zajszky my do popa, zajszky my do popa,

Zajszky my do popa;

Popa nema w doma, /2

Czy twoje nieszczęście, /2

Czy moja niedola?

Czy twoje nieszczęście, /2

Czy moja niedola?

Ne puojdu ja lisom, ne puojdu ja lisom,

Ne puojdu ja lisom -

Puojdu dożynoju /2

Ne wyjdu ja zamuż /2

Budu diwczynoju.

Ne wyjdu ja zamuż /2

Budu diwczynoju.

Bo jak wyjty zamuż, bo jak wyjty zamuż,

Bo jak wyjty zamuż

To treba robyty /2

Budu diwczynoju /2.

Hut' chłopey lubyty,

Budu diwczynoju /2.

Hut' chłopey lubyty.

(Zapisano od Anastazji Pietruczyk, Zofii Sementuk i Nadzieji Ostrowskiej we wsi Janówka dn. 7 maja 1978 r.)

S c e n a IV.

Perezowa (Perezwa).

Wnętrze jasnej izby w chacie pana młodego. Wszyscy siedzą za stołami. Od lewej strony do prawej także wolno perzawa i spiewa;

1. Bihła kunoczka snihom /2v

A my za jeju slidom,

Z usieju rodynoju,

...Za swojeju dytynoju.

(Zapisano od A. Oleszczuk - sierp. 1970 r.)

Perezwa staje z prawej strony koło ściany.

Drużki spiewają;

2. Oj, keke, keke bilyji husy

Na more zyruwaty ;

Oj, pryjichaly luby hostofky

Mozodu puoznawaty.

Oj puoznajete, ny puoznajete,

Wae ne waszaja riwnia -

Stojit' Handziula koło Iwanka

Jak jaka koroliuma.

Dymyji wite lude -/2

My ji ji oddawaly /2

Żeb my ne puoznaly.

Chocz wite pouznajete.

No wity - ne woźmete.

(Zapisano od M. Haponiuk w sierpn. 1973 r.)

3. Perezdwine panine /2

Puoznajte swoju doczku,

Wczora buża u wynoczku

A teper u czepgozku.

(Zapisano od. Anny Paczkowskiej / Ignatiuk, matki autora/, rok urodz. 1905, wieś Dafeo, gm. Hanna, w sierpn. 1970 r.)

4. Hodozyny swatu chatu,

Hodozyny swatu chatu,

Hodozyny swatu siny

Żeb perezdwienny sily.

(Zapisano od A. Oleszczuk, sierp. 1970 r.)

Perezowa spiewa;

5. W naszego swata na dworci
Nowyj kozodiaz i wydro /2
Oj, des Haidztuli ne wydno ;
Jak schowaly do komory - pokazite,
Jak wyszaly po wodyciu - wernite.

(Zapisano od A. Oleszczuk w sierpniu 1970 r.)

Powyższe pieśni perezwa i druzki spiewaja w rzeczywistosci przed wejściem perzdwy do chaty.

Gzlonkowie perzdwy siadaja za stoły i zaczynaja jesć i pic
Po pewnym czasie perezwa i druzki spiewaja;

6. Zazwenili siny /2
Jak perezdwileny stli,
A-szcze zawky wohnut'sia /2
Jak horizky napjut'sia.

(Zapisano od A. Oleszczuk , w sierpn. 1970 r.)

7. Wohnutysia zawky /2
Jak silzy perezdwofanky,
A-szcze lipyj wohnut'sia
Jak medu j wyne napjut'sia.

(Zapisano od A. Ignatiuk w sierpn. 1970 r.)

8. A w naszego swata /2
Berozowa chata,
I siny z berozy -
Wsi hoety twerocy.

(.Zapisano od A. Ignatiuk , sierpn. 1970 r.)

9. Oj, ziattiu, ziattiu hardujesz namy,
Bo ny choez pyty horizky z namy;
Oj, wypuj, wypuj choeza z jidnoho
Do swoho testia mokodetskoho.

(Zapisano od A. Ignatiuk, w sierpn, 1970 r.)

10. Ech, swacho, swacho hardujesz namy,
Ne chcesz pyty horizky z namy.
Ne chcesz pyty horizky z namy,
Ne chcesz pyty, ny howoryty,
Musyt' ne budetez doczky lubyty.

(Zapisano od A. Oleszczuk , sierpn. 1970 r.)

11. Chodyt' swekorko po nowych sińciach i skacze,
Oj ne raz, ne dwa moja newistka zapkacze.
Oj pujdu, pujdu po nowych sińciach, polizu,
Oj ne raz, ne dwa swojuf newistcy dohryzu.

(Zapisano od A. Ignatiuk, sierpień 1970 r.)

12. Perezdwine, panine, /2
Idite pohladite, /2
Idite pohladite
Czy jidit' kony sino?
Jak jidit' kony sino /2
To j szcze my posydimo,
A jak jidit' sołomu /2
To my jid'mo do domu!

(Zapisano od M. Hapontuk, dn. 8 maja 1978 r.)

13. W naszoho swata na dwori
Wyrosła werba w koliji;
Pustyża wittie do dozu -
Jid'mo perezdiny do domu!

(Zapisano od A. Oleszczuk, sierpień 1970 r.)

S c e n a V.

Dzielenie korowaja. Perepojiny. Tance i śpiewy.

Przed kurtyną narrator mówi;

" W dawnych czasach dzielenie korowaja i perepojiny odbywały się również na drugi dzień wesela tj. albo w chacie pana młodego albo w chacie panny młodej w zależności gdzie kończyło się wesele. Korowaj na wesele do chaty pana młodego przywoziła panna młoda albo perezdwa. Podział korowaja w domu pana młodego miał podobny przebieg jak w chacie panny młodej. Również podobnie przebiegały perepojiny. Te obrzędy były organizowane dla rodziców i gości pana młodego, którzy nie brali udziału w weselu panny młodej. W dawnych czasach podczas perepoju było wiele wesołości i śmiechu. Były przypadki, że do perepoju wjeżdżali na małym koniu uczestnik wesela i "przepijak" do państwa młodych. Podawali również dla śmiechu wódkę i sakasę koniowi.

Zobaczymy jednak, co dzieje się w chacie pana młodego"

Otwiera się kurtyna. Wszyscy siedzą za stołami jak w poprzedniej scenie. Przed parą młodych stoi na stole korowaj, duża miska lub talerz na pieniądze, litr wódki do perepoju i kieliszki.

Drużko podchodzi do korowaja z nożem a drużki śpiewają;

1. Drużko korowaj dżyt',
Sam sobi na wiryt',
To w hubu, to w kiszeniu,
To żincy na wezeru.
Drużko korowaj kraje,
Semero dyty maje -
Pryszły dity z torbamy,
Weś korowaj zabraży.

(K.W. Wójcicki, "Pieśni" Tom II str.135)

Następnie drużkowi przynoszą dużą łaskę i on stuka nią o belkę chaty a drużki śpiewają;

2. Oj ludy choroszy
Ne żałujcie hroszy,
Zachod'cie do chaty.
Młodych spomahaty.

(Zapisano od M. Oleśnik, dn. 19.XI.1983 r.)

3. W.naszojo Iwanka rodyna
Jak czerwona ja każyna ;
Oj jak skinut' po talaryku
To bude powna skrynica.

(Zapisano od M. Oleśnik, dn. 19.XI.1983 r.)

Po tych pieśniach muzykanci grają melodie do perepoju (" A nasz diéd'ko może j maje".)

Wszyscy wstają zza stołów. Marszałkowie usuwają stoły. Pan młody tańczy z panną młodą, która ma na głowie kaptur a w ręku trzy wianki. Pozostali goście również tańczą. Podczas tańca starszy marszałek, który tańczy ze starszą drużką bierze od panny młodej wianki i nakłada go swojej partnerce na głowę. Po zakończeniu tańca marszałek zdejmuję wianek z głowy i rzuca go na podłogę przydeptując lekko nogą by dziewczyna jeszcze w tym roku wyszła za mąż.

Następnie muzykanci grają do tańca takie melodie: 1. kozaczek (na melodie "Wyradyła mene maty"), 2. wale (na melodie "Ty wyszerko, czereszkerko") i oberek lub polkę.

Po zakończeniu tańców starsi uczestnicy wesela siadają na ławach pod ścianami. Siada też młoda para. Młodki stoje. Rozpoczynają się śpiewy żartobliwych pieśni.

Družki śpiewaja;

1. Jak my kochałyśia
Suchyſj dub rozwywasia ;
A jak rozijśkłyśia.
Zelonyj wsuszywśia. /2

Družka śpiewa;

2. Wyjdu ja na poſe
Tudy - siudy hlanu ;
Nema myleſkoho,
Puod stynoju stanu. /2
Puod stynoju stanu,
O stynu oprusia;
Nema myleſkoho,
Siozamy zallusia. /2

Śpiewa swacha;

3. A muoſj muſz wodowoz
Poſiehaw na riecezku;
Zeby wuon tam wtopywśia
Poſtawyła b swiećzku. /2

Śpiewa swat;

4. Czyk, czyk czerewyk
A-u jomu dziurka -
Jakyj czort czołowik
Taka joſo żuonka. /2

Śpiewa marſzałek;

5. Moja myła byllio myła
A ja dymawśia -
Moja myła potomuła
A ja zasmyjaśia. /2

Śpiewa swacha;

6. I-wypyła j wychyłyła,
Sama ſgbe pochwałyła,
Bo ja dobroho rodu
Pju horizku jak wodu. /2
I-wypyty to - to ja,
Zakusyty to - to ja;

Do roboty ne združaju,

Bo ne syła moja. /2

(Zapisano od Heleny Ignatiuk, rok urodz. 1903, wieś Dafee,
gm. Hanna, woj. Białka Podl., sierpień 1970 r.)

Drużka;

7. Het' od mene małyj hađe,
Koło mene buolszyj siade,
Bo ty małyj - ne dohodysz
Tylko boka prosmorodysz.

8. Czerez sad-wynohrad kapustu sadyła,
Oj, czom mene toj ne wziaw koho ja lubyła /2
A to mene toj wziaw, -
Szczō j zrodu ne znała -
Bude joho pszanyceńka
W polu zymowała. /2
Oj, woźmu ja ostru kosu
Pszanyceńku skoszu;
Tak i swoho milikoho
Lud'my pereproszu-. /2
Prosyť bat'ko, prosyť maty,
Prosyť wsia rodyna;
Chiba joho pereprosyť
Iychaja hodyna. /2

Drużka;

9. Wlizła ja sobi puod stiz,
Znajszła czobut i postiz;
Obułasła taj puoszała -
Sława Bohu, szczō j znajszła. /2

-- Swacha;

10. Wyjszła że ja za takoho,
Szczō ne ma je win nyczoho;
Ny postola, ny omucz,
Oj, jak wziawszy - to zamucz! /2

(Zapisano od A. Pietruczyk, 8 marca 1980 r.)

Drużka;

11. Spiwaju, spiwaju, swoju dolu tśeszu,
Pryjdu do domoŭku na werbi powiśszu;
Powiśszu, powiśszu do hory nohami -
Sama pohulaju miży worohami.

(Zapisano od A. Daniluk, 22 sierpnia 1982 r.)

Spiewa swacha;

12. Siudy kit, tuły kit
A smitiaczka wustum kip,
A dewita kipka,
Szczoz wymeża titka.
Zaszczoz mene myłyj bjesz,
Za jakyjł wczynky,
Cy ja tobi ne napriża
Za ruok try-poczynky?
Ny ja priża, ny ja priża,
Kuma pomahala;
Daża kumi wuostum krup
Szczoz j kawalok saża.

(Zapisano od M. Haponiuk w czerwcu 1981 r.)

Spiewaje družki;

13. A ja sino hromadyża
Sztury ohkopi zanadyża;
Iszczoz budu hromadyty
Zeby wsiji zanadyty. /2
14. Pudsza plasat'
Dosky hnut'sia ;
Sukmanyna po kolina.
Diwczata smijut'sia. /2
15. A ja swoho myżekoho
Nahradży panyczom;
Sukmanyna po kolina -
Sparazaka obruczom. /2
16. A ja swomu myżekohomu
Pryczypyża czajnik;
A win chodyt' braskotyt'
Dumaje naczalnik. /2

(Zapisano od Joanny Danileczuk, rok urodz. 1928, Jadwigi Gierak, rok urodz. 1930, i Anastanji Torbicz, rok urodz. 1929, wieś Krasówka, gm. Włodawa - 15 sierp. 1982 r.)

Spiewa marszałek;

17. Moja myża zachworika,
Zachotika mokoła ;
Ne popała pod korowu
No popała pod byka. /2

18. ...Spiewa družka;
Ja do joho byciu, byciu
A win mene za spudnyciu;
Ja do joho wože, wože. -
A win mene rohom kože. /2

(Zapisano od O. Dawydtuk - 13.XI. 1982 r.)

Spiewaje družki.

19. Na dorozy kaluža,
Moja maty neđuža ;
Jak muzyku poczuje,
Po kaluży tancuje. /2
20. Kažut' lude, szczo ja pjana
A ja taka wygadana;
Kažut' lude, szczo wpyłasia
A ja w bat'ka wdałasia. olo!o! /2
21. Oj sama, ja sama
Czołowika nema ;
Ja swekruchy ne bojusta,
Bo ne maty moja. /2
22. A swekrucha lebeducha,
Jak zelona lebeda;
Skaży, skaży mudoj myżetkyj
Szczo swekrusy za byda? /2

(Zapisano od M. Olestuk 4 marca 1983 r.)

23. Sywyj konyk, sywyj
Malowana bryczka -
Lublat' mene chkopcy
Chocz ja j ne weżyczka. /2
Chocz ja ne weżyczka,
Chocz ja ne bohata -
W mene kawaltruow
Szczodeń powna chata. /2
Szczodeń powna chata,
Szczodeń powny siny
Żeb ny kawaltry
Worożetky b zjily! /2

(Zapisano od M. Olestuk 19 listopada 1983 r.)

S c e n a VI

Kolacja pożegnalna w domu pana młodego.

Jasna izba w chacie pana młodego jak w poprzedniej scenie
za stolami siedzą wszyscy uczestnicy wesela. W środku, na honoro-
wym miejscu siedzi para młodych. Wszyscy jedzą i piją oraz śpiewają

1. Mołoda ja Handziulu, hoj, tobi hore bude,
Oj, de ty hlinessz, de ty podywyszsia
To wśio czużyji lude.
Oj, tut suside neznajomyji
Tebe budut' sudyty;
Oj, steżeczky neznakomyji
To ty budeś budyty.

(Zapisano od A. Oleszczuk, sierpień 1970 r.)

2. Swacha do swachy pokłaniałasia,
Żeb swacha z doczky ne zdawałasia,
Oj, żeb jiżi rano ne budyla
I po susidach ne sudyła.
Tody swacho tra zbudyt
Ne jak piweń krykne np pastuch.

(Zapisano od A. Lewickiej - sierp. 1970 r.)

3. Ohładilaśia maty, /2
Szczu nema doczky w chaty
Tulko tyji kułoczky /2
De wisyky wynoczky,
Tulko tyji dołyny. /2
De stojaly skrynki.

(Zapisano od A. Ignatiuk, sierp. 1970 r.)

4. Ja wże mam odszkużyła,
W komori serpa położyła.
A ehto z tym serpom żati bude,
Oj, jak mene tutaj ne bude?
Oj treba bude prynajniati
I dwiēsti rubli na deń dati;
I jiēszcze wiērno żat' ne bude
No na skoneczko zhladat' bude.

(Zapisano od A. Daniluk, 22 sierp. 1982 r.)

5. Swachy i swaty śpiewają;
Wże my Handziulu pojidiuno
Tebe mołoduju pokyniuno;
Treba Handziulu rano wstaty
Treba swekruchy zapytaty. /2

Szeco na snidannie hotuwały;

Czy kuratynu - bylatynu,

Czy mołoduju husiatynu?

Czy kuratynu, lebedynu,

Czy bileńkuj husiatynu?

(Zapisano od A. Oleszczuk , sierp. 1970 r.)

6. Oj, i dobranuocz, dobryji lude, dobranuocz,

Kydażemo wam swoje diétiatko nanuocz;

No ny swariéte, ny bjiéte, proszu was,

Ny swariéte, ny bjiéte, ne kajte

No w hostynoczku czasterko puskażte.

(Zapisano od A. Oleszczuk , sierpień 1970 r.)

Po tej pieśni wszyscy wstają pód stołóm i szykują się wyjścia. Panna młoda by "wkupić się" do nowej rodziny obdarowuje je podarunkami. Swojej świekrze (swekrusi - matce pana młodego) wręcza chustkę, siostrom męża (zowyciom) również chustki, świekrowi (ojcu pana młodego) i jego braciom koszułe, dziadkom pana młodego i jego rodzicom chrzestnym wręcza panna młoda w podarunku kawałki białego, lnianego płótna na koszułce.

Po wręczeniu podarunków matka pana młodego wszystkim odjeżdżającym gościom daje na drogę po kawałku korowaja, po kawałku ciasta weselnego tzw. peroha oraz po kawałku kiełbasy, wędliny dla ich dzieci lub innych domowników, którzy z różnych względów (przyczyn) ~~nie~~ nie mogli wziąć udziału w weselu. Kurtyna zamyka się.

Część V.

Zakończenie wesela.

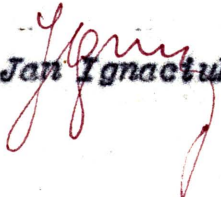
Przed kurtyną narrator mówi;

" I na tym nasze wesele zakończyło się. Wszyscy pojechali do swoich domów. Goście, którzy mieszkają daleko nocują w domu pana młodego i pojadą na drugi dzień rano.

Na Podlasiu był i jest też zwyczaj, że po weselu na drugi dzień urządza się poprawiny. Odbywają się one w tym, ^{domu} w którym pozostają mieszkać para młodych. Za tydzień, po weselu, w niedzielę odbywa się gościna. Jeśli para młodych zamieszkała jak w naszym przypadku w domu pana młodego to gościna odbywa się u rodziców panny młodej. Jeśli pan młody przyszedł " za zięcia" do domu panny młodej to gościnę urządza jego rodzice.

W gościnę do rodziców jechała dawniej tylko para młodych nowo-
żeńców. I na tym (w zasadzie) kończy się obrzęd weselny ludności
pochodzenia ukraińskiego, zamieszkalej na Podlasiu"

Lublin, dnia 6 lutego 1984 r.


Jan Ignaciuk

UWAGI OD AUTORA

Na zakończenie chciałem przedstawić kilka uwag dotyczących obrzędu weselnego ludności pochodzenia ukraińskiego, zamieszkającej w województwie Białej Podlaskiej oraz uwag odnoszących się do języka tej ludności, który został reprezentowany w zamieszczonych w opracowaniu pieśniach weselnych.

Zarówno obrzęd weselny jak i większość pieśni należy odnieść na drugą połowę XV dziewiętnastego wieku i na początek wieku dwudziestego.

Wiele poszczególnych obrzędów, zwyczajów i pieśni weselnych sięga jeszcze dalej w głąb wieków, a niektóre z nich mogą nawet brać swój początek z okresu kiedy Słowianie byli jeszcze poganami.

W moim opracowaniu są ujęte kolejno wszystkie obrzędy i zwyczaje weselne, które udało mi się zapisać na Podlasiu w latach 1970-1983. Pominałem w nim bardzo ważny obrzęd weselny, związany z rozplataniem warkocza ("kossy") pannie młodej i "targowania się" o ten warkocz z bratem panny młodej. O istnieniu tego obrzędu wśród miejscowej ludności mówią pieśni zapisane na Podlasiu przez Kazimierza Władysława Wójcickiego w jego książce p.t. "Pieśni ludu Białochrobotów, Mazurów i Rusi z nad Bugu" Tom II str. 124-128 (wydawnictwo, Warszawa, 1836 r.).

Również o tym obrzędzie pisze Oskar Kolberg w książce "Chełmskie" Tom II str. 196-198 (pierwsze wydanie Kraków - 1890 r.) przytaczając pieśni dotyczące tego obrzędu. Także pieśni związane "z targowaniem warkocza" zostały zapisane przez księdza prawosławnego. Kalastyna Iwanowicza Brenia we wsi Kornin Stary gmina Orla woj. Białystok w 1853 r. ("Wiastelle y Bielskim pawiecie" - Mikołaj Łobacz, "Biełaruski kalendar na 1982 hod" str. 163-174).

Obrzęd ten występuje również w weselu wołyńskim, regionu Ukrainy, który od południowego wschodu sąsiaduje z Podlasiem. ("Wesille" Tom II str. 44-46).

Mnie natomiast do tej pory żaden z informatorów (-ek) nie wspomniał o tym obrzędzie, i nie udało się mi zapisać ani jednej pieśni z tym obrzędem związanej.

Chcę nadmienić, że do chwili obecnej zapisałem na taśmy magnetofonowe 199 weselnych pieśni obrzędowych i 76 weselnych przyśpiewek. W swoim opracowaniu zamieściłem najbardziej charakterystyczne oraz najciekawsze pod względem treści i melodii pieśni obrzędowe i weselne przyśpiewki.

opracowanie zawiera 129 pieśni obrzędowych i 48 przyspiwek. Pomogli to czytelnikowi i ewentualnie widzowi lepiej zrozumieć dawne zwyczaje i obrzędy weselne oraz głębiej poznać kulturę i życie społeczne ludności, z którą te przepiękne pieśni na przestrzeni wieków stworzyła.

W celu dokładniejszego zrozumienia podlaskiego obrzędu weselnego postanowiłem w swoim opracowaniu zamieścić dodatkowo 2 pieśni związane z obrzędem "zasiadania" pary młodej na "posadzie" po powrocie jej z cerkwi, zapisane na Podlasiu przez Kazimierza Wójcickiego i 3 pieśni związane z obrzędem dzielenia korowaja, zapisane przez Oskara Kolberga w Iomazach i we wsi Hanna oraz jedną pieśń zapisaną przez K.W. Wójcickiego bez podania miejscowości.

Zamieszczone w opracowaniu pieśni weselne i przyspiwki nie są jednolite pod względem językowym.

Pieśni te bowiem należą w zasadzie do czterech gwar wchodzących do podlaskiego (nadbugańskiego-poleskiego) dialektu, który jest częścią północno-zachodniego (poleskiego) narzecza języka ukraińskiego.

Pieśni ze wsi Matiaszówka, Miedzylesie i Zabłocie należą do gwary hymelowskiej, najbardziej zbliżonej do współczesnego literackiego języka ukraińskiego.

Pieśni wsi Hanna, Janówka, Stanki, Krasówka i Dajce należą do gwary dubohrodzkiej, z tym że gwara wsi Dajce wraz z gwara wsi Holeszów tworzy odrębną podgrupę. Gwara hymelowska i dubohrodzka tworzą razem dużą grupę gwar kuhowieckich, która ciągnie się pasem szerokości 10-15 km. ponad Bugiem od Włodawy do Terespoła.

Pieśni wsi Czeputka, Bokinka Pafka i Iomazy należą do gwary polowieckiej, która charakteryzuje się pewną miękkością wymowy i występowaniem dyftongów /uo/ i /ië/.

Natomiast gwarę pieśni wsi Dokudów należą do gwary archaicznej, zwanej umownie "-iti". Gwara ta jest najdalej wysunięta na zachód od Bugu i do niej procesy rozwojowe jakie zaszły w języku ukraińskim już nie doszły. I dlatego jest to gwara bardzo miękka. Należy mniemać, iż podobnym językiem jak w Dokudowie rozmawiała ludność ruska na Podlasiu w okresie, gdy te tereny były częścią składową Księstwa Halicko-Rożyńskiego a następnie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tego rodzaju gwara na Południowym Podlasiu, można stwierdzić, że już całkowicie wymarła, natomiast

na terenie Północnego Podlasia, w województwie Białystok (między Bugiem a Narwią) jest jeszcze stosunkowo żywa. Znajduje się ona w powszechnym użyciu wśród tamtejszej ludności prawosławnej.

Zapisując pieśni starałem się zachować oryginalne brzmienie poszczególnych gwar a także oryginalność języka poszczególnych śpiewaczek (śpiewaków). Nie jest to jednak zapis fonetyczny ale sporządzony przy pomocy alfabetu polskiego (łacińskiego). Zapisując słowa pieśni tym alfabetem starałem się jednak zachować zasady pisowni języka ukraińskiego jak np.; nema (nie ma), itp.

Zauważam, że żadnych poprawek językowych do tekstów pieśni nie wprowadzałem. Jedyne w całości tekstu, dla ujednolicenia, zastąpiłem w kilku przypadkach imię panny młodej Marysia czy Nastusia imieniem Handziula a imię pana młodego Maksyma czy Prokopko imieniem Iwanko.

Zdaje sobie sprawę, że dla osób które nie znają miejscowej gwary lub języka ukraińskiego będą miały pewne trudności z jeśli idzie o prawidłowe wymawianie wielu słów. Szczególna trudność będzie z akcentowaniem, ponieważ w przeciwieństwie do języka polskiego język ukraiński jak i jego gwary, za wyjątkiem gwary lemkońskiej mają akcent ruchomy (nie stały). Z uwagi na techniczne trudności akcentów w tekstach pieśni nie zaznaczałem.

Dyftongi występujące w pieśniach zaznaczyłem przy pomocy znaków literowych; /i^e/ i /u^e/. Te archaiczne dźwiękoski wymawia się tak jak by wymawiało się razem dwie samogłoski (przecięgle).

Łagkie /t/ i /d/ zaznaczyłem przy pomocy apostrofu /'/, natomiast zmiękczenia twych spółgłosek zgodnie z zasadami polskiej pisowni.

~~Chcę jeszcze~~ mogę powiedzieć, że wymowa niektórych samogłosek i spółgłosek w języku ukraińskim jak i w jego gwarach nie jest identyczna z ich wymową w języku polskim. Dlatego pozwolę sobie na kilka uwag;

1. Samogłoskę /o/ jeśli nie jest akcentowana wymawia się z przybliżeniem do /u/ jak np. k^orowa, (korowa).
2. Samogłoskę /e/ poza akcentem wymawia się z przybliżeniem do /y/ jak np. b^ere, (dere).
3. Samogłoska /y/ w wymowie różni się od polskiego /y/, gdyż często zbliżona jest do /e/ lub do dźwięku pośredniego pomiędzy /e/ i /y/.
4. "Stara" samogłoska /i/ w gwarach ukraińskich Podlasia jeśli jest akcentowana wymawia się wyraźnie jak /i/ a jeśli jest

poza akcentem przechodzi w /y/ jak np.; riezka i ryka., natomiast "nowa" samogłoska /i/, która powstała w gwarach żukowieckich (tak jak w literackim języku ukraińskim) na miejscu dyftongu /uo/ w wielu wypadkach wymawia się twardo, co nie powoduje zmiękczenia stojących przed nią spółgłosek jak np.; Krasyluka, stylż w przeciwieństwie do języka literackiego jak np. Krasliuka, st'iz.

5. W języku ukraińskim i w jego gwarach wszystkie dźwięczne samogłoski jak; /b/, /d/, /z/, /dz/, /dʒ/, /h/, /g/ a także /w/ wymawia się wyraźnie i dźwięcznie we wszystkich przypadkach wymowy. Nie występuje tu zjawisko utraty dźwięczności tak jak w polskim i rosyjskim języku.

6. Na szczególną uwagę zasługuje prawidłowość wymowy /h/, które w języku ukraińskim i jego gwarach wymawia się zawsze dźwięcznie, przy pomocy krtani. (Jest to /h/ krtaniowe, gardłowe). Wymawianie tego dźwięku tak jak spotyka się często w polskim języku jako /ch/ jest w języku ukraińskim nieprawidłowe.

7. Choć również zwrócić uwagę na występowanie w języku ukraińskim i jego gwarach niemiękkotwórczego /y/, który to dźwięk oznaczamy literą /w/. Dźwięk ten występuje przed spółgłoskami i na końcu wyrazu jak np.; robyu, wouk. Jego wymowa jest podobna do polskiego tylnojęzykowego /z/.

8. W porównaniu do języka polskiego wymowa /l/ w języku ukraińskim i jego gwarach jest bardziej miękka natomiast /r/ jest wymawiane wyraźnie i twardo jako /r/ przedniojęzykowe.

9. Zbieg spółgłosek typu -t'sia- (hovoryt'sia / wymawia się jako -ścia-, co jest zgodne z przyjętą normą w języku ukraińskim.

10. Ponadto w wielu gwarach Podlasia przed spółgłoskami; /h/, /h/ i /ch/ zamiast /y/ wymawia się /i/ jak np.; hzuhij, ruki, hičko.

Se to najważniejsze uwagi dotyczące prawidłowego wymawiania dźwięków w języku ukraińskim i jego gwarach występujących na Podlasiu.

g.